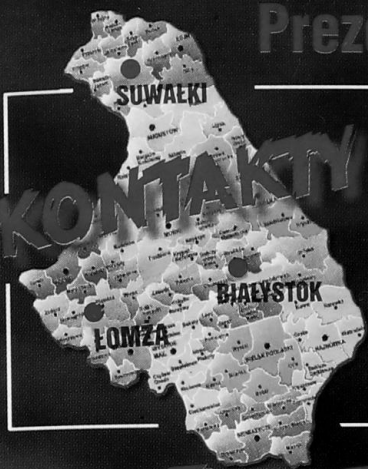


Gdzie jest ty?
Prezent arcybiskupa

Tygodnik Regionalny

www.kontakty-tygodnik.com.pl



NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

PREFBET[®]
ŚNIAĐOWO

Błoczki, Pustaki, Stropy

Niecodzienna

OSZCZĘDZISZ

ŁOKATA

Oferta ważna do 31 marca

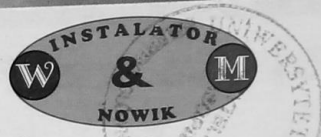
Na błoczki PREFBETU

Odbiór do 31.12.2004

PRZEDPŁATA

0 86 217 62 95

www.prefbet.pl



Najwyższa pora
zajść do instalatora!

- Artykuły sanitarne
- Technika grzewcza
- Wyposażenie łazienek

Łomża, ul. Zjazd 2 tel. 216 56 47

KONTAKTY

Nr 13 (1221)

28 MARCA 2004

2,70 zł (z VAT 7%)

Kupowanie prac magisterskich,
dyplomowych, zaliczeniowych
wzięło się z lenistwa
naukowców

Kup magistra



POMOC DROGOWA 24h
AUTO HOLOWNIK ASSISTANCE



Łomża

tel. 0 696 444-666 całodobowy



OKNA

o podwyższonej sztywności
drzwi antywłamaniowe

SUPER PROMOCJA!

Tylko u nas - 10 rat na 0%

- bez odsetek
- bez prowizji
- bez pierwszej wpłaty

Raty 0%

Dla promocji "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%

PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!

BIURA HANDLOWE PRODUCENTA

Łomża, Aleja Legionów 52

☎ 219 95 55

Ostrów Maz., Ul. Płk. K. Piłata 19

☎ 746 86 80

Zambrów, Al. Woj. Polskiego 7

☎ 276 10 05

KUPIĘ KAŻDE

ROZBITE

AUTO 1994-2003

602 666 111

603 050 603

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



ISSN 0208-6840

WIOSENNA PROMOCJA

Zdażyć przed VAT-em!

OKNA DRZWI

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...



Kupując teraz OKNA I DRZWI TERRAZYT

- Płacisz jeszcze VAT 7%
- już wkrótce VAT wzrośnie do 22% - zatem oszczędzasz - **15 %**
- Korzystasz z WIOSENNEJ PROMOCJI - RABAT nawet do **20 %***
- Możesz otrzymać zwrot podatku w ramach
ULGI REMONTOWEJ - 19 %

W sumie możesz

ZAOSZCZĘDZIĆ 54%
nawet do

*dotyczy okna 034 CLASIC

CERTYFIKAT
JAKOŚCI
ISO
9001:2000

10 lat
gwarancji
TERRAZYT

www.terrazyt.pl

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

- ŁÓMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
SKŁAD FABRYCZNY
- ŁÓMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44
- CIECHANOWIEC, UL. DROHICKA 69, TEL./FAX 086/277-27-33
PRZEDSTAWICIELSTWA HANDLOWE
- ŁÓMŻA, UL. KONSTYTUCJI 3 MAJA 2A lok. 57, TEL./FAX 086/218-79-86
- ŁÓMŻA, AL. LEGIONÓW 54, TEL./FAX (086) 218-73-19
- KOLNO, PLAC WOLNOŚCI 35, TEL./FAX 086/278-32-74
- ŚNIADOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17
- NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51
- JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04
- ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26
- GRAJEWO, UL. KOMUNALNA 20, TEL./FAX 086/273-85-46
- CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11
- WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 14, TEL./FAX 086/275-02-55
- CZYZEW, UL. ZAMBROWSKA 4, TEL./FAX 086/275-57-87
- SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55
- ŁAPY, PL. NIEPODLEGŁOŚCI 2, TEL./FAX 085/715-72-72
- BRAŃSK, UL. KAPICY MILEWSKIEGO 8, TEL./FAX 085/737-54-00
- RUTKI - KOSSAKI, UL. RYNEK 5, TEL./FAX 086/270-11-15

NIE ZWLEKAJ, BO BĘDZIE ZA PÓŹNO!

Homologacja ciężarowa i pełny odpis VAT jeszcze do 30 kwietnia!

Ford
FCEBank

FX

Przykro nam,
ale gołych nie mamy



Focus

Zapraszamy na Dni Otwarte 26-28 marca

FordFocus. Nowe, bogate wersje wyposażenia FX



SPECTRUM Al. Jana Pawła II, 15-703 Białystok, tel. (085) 651 69 11

Atest-pol
Materiały budowlane...

Łomża ul. Poligonowa 8 ☎ (086) 218 85 35
Grajewo ul. Kolejowa 6 ☎ (087) 272 34 94
Elk ul. Łukasiewicza 2a ☎ (087) 621 16 43

e-mail: atestpol@atestpol.pl

FACHOWE DORADZTWO TECHNICZNE



DACHÓWKI CERAMICZNE

KORAMIC
Dachówki ceramiczne. Stworzone dla nas ludzi.

Röben
CERAMIKA BUDOWLANA

VELUX
OKNA DACHOWE



DÖRKEN
FOLIE DACHOWE



Lindab

BLACHY SZWEDZKIE
DACHÓWKOWE, TRAPEZOWE
SYSTEM ORYGNOWANIA



**NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE
TYLKO U NAS PROMOCJA PRZECZ CAŁY ROK**



RENAULT
thalia

Pomyśl o rodzinie, która czeka w domu.
Na szczęście jest Renault Thalia. Rocznik
2004. Niezawodny, dobrze wyposażony,
samochód w atrakcyjnej cenie. A w nim:
2 poduszki powietrzne w standardzie,
bagażnik 510 l, nowoczesny, ekonomiczny
silnik 1.5 dCi... Nie czekaj.
www.renault.com.pl



2
510
gwarancji
bez limitu
kilometrów

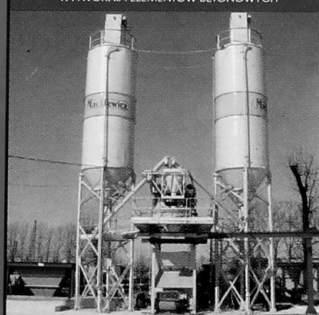
Na co czekasz?

Thalia już od 33 800 zł

Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a, 18-400 Łomża
tel. 218-27-20, 216-42-99; fax 216-45-94

Mackiewicz
WYTWÓRNI ELEMENTÓW BETONOWYCH



- BETON TOWAROWY
- BŁOCKI FUNDAMENTOWE
- KOSTKA BRUKOWA
W SZEROKIEJ GAMIE
KOLORÓW I WZORÓW
- KRAWĘŻNIKI OBRZEŻA

**KUPUJĄC TERAZ
ZYSKUJESZ 15%**
ZAPEWNIAMY TRANSPORT

ŁÓMŻA, AL. PIŁSUDSKIEGO 117 A
TEL. (0-86) 21-99-909

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęśna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziłowski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67,
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.

ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skróć.

Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

To, co dzieje się z wolnością słowa w Pol-
sce, ociera się o absurd.

W Polsce, wcale nie z chwilą głośnego ska-
zania dziennikarza z Polic na karę więzienia,
ale od co najmniej kilku lat, funkcjonują jak-
by dwa odrębne wymiary sprawiedliwości.
Jeden dla wielkich, drugi dla maluczkich.
Dotyczy to także dziennikarstwa.

Z jednej strony wielkie tytuły bezkarnie
mogą pozwolić sobie na sensacyjne doniesie-
nia, wyszane z przysłowiowego palucha.

Z drugiej — małe, lokalne, a nawet regio-
nalne wydawnictwa, popadają w sądowe kło-
poty z byle powodu.

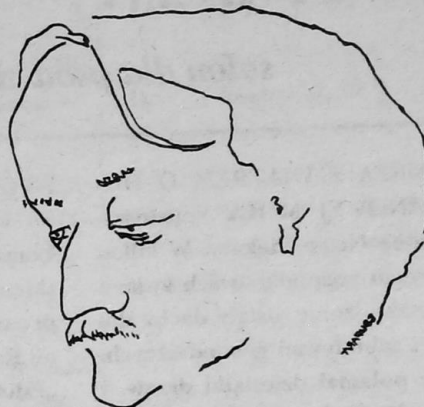
W pierwszym przypadku bohaterowie puszcza-
ją ewidentne niekiedy narusze-
nie prawa przez prasowych gigantów ze strachu, że zostaną politycznie zmieleni w
proch. Gdy już dojdzie do rozprawy sądowej, sądy ważą niczym Salomon i dlatego,
że gigantów stać na dobrych adwokatów, i że przyglądają mu się i rozliczne organiza-
cje „od wolności słowa”, i nagle wrzawy mogą narobić polityczni sojusznicy.

W tym samym czasie mali wydawcy borykają się w sądach z obrazą majestatu lo-
kalnego notabla, choćby wszelkie fakty przemawiały przeciwko niemu. Sądy miały
wystąpienia nie obeznanych w prawie prasowym adwokatów, czasem przypominają
sobie, że parę lat temu stojący przed jego obliczem nadeptnął na odcisk wujowi...

Głośny przypadek z Polic to nic wyjątkowego
w praktyce „drugiego” wymiaru sprawiedliwości
w Polsce. Tu jedynie sąd ewidentnie przegiał: w
cywilizowanym świecie do więzienia wsadza się
bandytów. Najbardziej słuszny wyrok (coraz wię-
cej w dziennikarstwie ludzi nie mających pojęcia
o zawodzie) za „słowo”, sąd może wyegzekwować
sankcjami finansowymi, przymuszeniem do pracy
dla dobra ogółu, zabranieniem paszportu. Sąd zresz-
tą najlepiej wie, jak.

Dobrze się stało, że nie doszło do zamknięcia
dziennikarza w więziennej celi. Byłby to absurd
do kwadratu. Ale groteską pozostanie demonstra-
cja dziennikarskich sław w klatce pod Sejmem, je-
żeli nie dojdzie do poważnej dyskusji nad stoso-
waniem prawa w Polsce. Nad „dwoma wymiarami
sprawiedliwości”. Nad problemem: Polska nie jest
państwem prawa!

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

QS kredyt gotówkowy na Wielkanoc

- do 9000 zł bez poręczycieli
- także dla Rolników
- szybka decyzja
- i wypłata gotówki
- kredyty bankowe
- bez opłat wstępnych

Zapraszamy do naszych placówek:
Grajewo ul. Wojska Polskiego 26
tel. (86) 273-87-70
Łomża al. Legionów 44 obok PTZ
tel. (86) 216-69-61
Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B
tel. (086) 271-07-63

fak. 1292

Kurs dla pracowników prowadzących archiwa państwowe

Centrum Doskonalenia Nauczycieli Oddziału Regionalnego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Łomży,
po skonsultowaniu sprawy z dyrektorem Archiwum Państwowego w Białymstoku,
organizuje w dniach 17, 18 kwietnia i 24, 25 kwietnia br. (soboty, niedziele)
34-godzinny kurs dla prowadzących dokumentację archiwalną w swoich zakładach.
Wykładowcami na kursie będą wybitni specjaliści — pracownicy archiwów państwowych.

Zajęcia będą odbywały się w świetlicy Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
przy ul. Konstytucji 3 Maja 2

Kurs zakończy się egzaminem i wydaniem zaświadczenia

Odpłatność za kurs wynosi 180 zł od osoby. Początek zajęć w dniu 17.04.2004 r. o godz. 9.00.

Zapisy na kurs przyjmuje biuro Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Łomży przy ul. Konstytucji 3 Maja 2/12
(poniedziałki — piątki w godz. 8.00—15.00, tel. 216-45-62) w terminie do dnia 10.04.2004 r.

fak. 1676

DACH

Blachodachówka od...

DACHÓWKA CERAMICZNA
Jungmeier — Niemcy
Trapez T-6, T-18, T-20, T-35, T-50, T-55
Gonty Teglass — Włochy

TRAFFIC

— DACHY & BLACHY —

fax (085) 676 13 44

www.traffic-blachy.pl

* cena promocyjna, szczegóły w salonie sprzedaży

19,59 zł*

Rynny gratis!

Łomża, Al. Legionów 52
tel. (0-86) 212-53-57, fax (0-86) 212-53-58
kom. 0 600 926 795

od 1 MAJA 15% DROŻEJ — zrób zakupy przed podwyżką

REKLAMA

KONTAKTY

BURZA Z WIATREM O HURAGANOWEJ MOCY spustoszyła gminę Nowe Piekuty. W kilkudziesięciu gospodarstwach zwiane lub uszkodzone zostały dachy domów i zabudowań gospodarczych. Wiatr połamał dziesiątki drzew w całym Podlaskiem, pozrywał linie energetyczne, szczególnie w rejonie Łomży i Augustowa. Pod Łomżą silny podmuch zepchnął z jezdni na drzewo fiata, w którym jeden mężczyzna zginął, a dwóch doznało poważnych obrażeń.

RZĄD NIE MA ZAMIARU LIKWIDOWAĆ województw i powiatów, poinformował oficjalnie minister spraw wewnętrznych i administracji Józef Oleksy. W grę wchodzi, według niego, jedynie łączenie powiatów, przede wszystkim grodzkich i ziemskich. W ten sposób wyjaśniła się kwestia ewentualnej kolejnej reformy administracyjnej, gorąco dyskutowana także w województwie podlaskim.

BUDŻET ŁOMŻY PRZYJĘŁA bez większych sprzeciwów Rada Miejska. Główne cechy planu finansowego to najwyższe od wielu lat planowane inwestycje, na które przeznaczono 20 procent budżetu oraz utworzenie wyjątkowo dużej rezerwy budżetowej, z której mają być finansowane instytucje kultury i placówki oświatowe, jeżeli nie uda się dla nich pozyskać pieniędzy z innych źródeł.

KANDYDATÓW DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO wybrały wojewódzkie władze Platformy Obywatelskiej. Na liście w okręgu łączącym województwo podlaskie i warmińsko-mazurskie znajdują się profesor Barbara Kudrycka, rektor Wyższej Szkoły Administracji Publicznej w Białymstoku; Cezary Cieślukowski, były wojewoda suwalski, obecnie radny Sejmiku wojewódzkiego, i Marek Przeździecki, były prezydent Łomży. O ostatecznym składzie listy zadecyduje krajowe kierownictwo PO.

JANUSZ WOJCIECHOWSKI zastąpił Jarosława Kalinowskiego na stanowisku prezesa Polskiego Stronnictwa Ludowego. W opinii znawców polityki oznacza to przesunięcie partii ludowców nieco „na prawo”. Szef wojewódzkich struktur PSL profesor Adam Dobroński zapewnia jednak, że nie dojdzie do zerwania koalicji z SLD i byłymi radnymi Samoobrony, jaka istnieje w Sejmiku Samorządowym województwa.

O RATOWANIE ZAMYKA-

NYCH SZKÓŁ zwróciło się już do stowarzyszenia „Eduktor” w Łomży dwadzieścia wsi w Podlaskiem. Szefostwo „Eduktora” prowadzi rozmowy m.in. z wójtami Radziłowa i Kołak Kościelnych. „Eduktor” prowadzi w tym roku szkolnym w województwie podlaskim i warmińsko-mazurskim 14 wiejskich szkół i dwa przedszkola w Łomży.

ROZPOCZĘŁA SIĘ BUDOWA podziemnej infrastruktury technicznej i nawierzchni ulicy Rybaki w Łomży. To jedno z większych tegorocznych zadań w mieście, realizowane z udziałem pieniędzy z funduszu PHARE. Pieniądzy ma wystarczyć także na rozpoczęcie porządkowania ulicy Zamiejskiej. Obje otworzą możliwość zagospodarowania terenów miejskich położonych nad brzegiem Narwi.

REALNE STAJE SIĘ UTWORZENIE W ŁOMŻY państwowej uczelni, kształcącej w dziedzinie informatyki i przedsiębiorczości. Zastanawia tylko, dlaczego akurat w kierunkach, które nie dają już szansy zatrudnienia.



Grand Front dla „Kontaktów”

Okladka z numeru 5. tygodnika „Kontakty”, ze znakomitą rysunkiem Zdzisława Romanowskiego, zdobyła II nagrodę w ogólnopolskim Konkursie na Prasową Okładkę Roku Grand Front 2003 w kategorii czasopism regionalnych i lokalnych. Pierwszą nagrodą w tej kategorii została uhonorowana „Panorama Leszczyńska”.

Ogłoszenie wyników i podsumowanie konkursu, organizowanego przez Izbę Wydawców Prasy, odbyło się w warszawskiej galerii Dom Artysty Plastyka podczas uroczystej gali.

W konkursie pod patronatem ministra kultury, Waldemara Dąbrowskiego, ocenianych było 260 okładek gazet i czasopism.

Statuetkę z rąk Wiesława Podkańskiego, prezesa Izby Wydaw-

„WSZYSCY KOCHAJĄ TAK SAMO” brzmiało hasło jednego z transparentów, rozwiniętych przed siedzibą Ligi Polskich Rodzin w Białymstoku. Tak młodzieżówki SLD, UP i UW protestowały przeciwko propozycji Romana Giertycha karania grzywną lub ograniczeniem wolności propagujących partnerskie związki homoseksualistów.

NIEMAL STU WYSTAWCÓW Z KRAJU i zagranicy prezentowało oferty na XXII Targach Turystycznych „Aktywne Wakacje 2004” w Białymstoku.

DWIE TRZYNASTOLATKI BYŁY STAŁYMI BYWALCZYNIAMI jednego z nocnych klubów w Łomży. Zatrzymano dwóch mężczyzn, z którymi współżyły. Taki był efekt najnowszej policyjnej akcji kontroli agencji towarzyskich.

KONKURS NA HEJNAŁ MIASTA ogłosiły władze Suwałk. Na utwory, mające nie więcej niż minutę i nawiązujące do lokalnych tradycji, organizatorzy oczekują do 19 kwietnia.

MISS ZIEMI PODLASKIEJ 2004 została Iwona Pruszyńska, studentka z Białegostoku. W grupie nastolatek tytuł najpiękniejszej zdobyła gimnazjalistka Anna Galińska, także z Białegostoku.



ców Prasy, odebrał Władysław Tocki, redaktor naczelny „Kontaktów”.

Grand Prix konkursu zdobyły: „Puls Biznesu” i „Przekrój”.

ZNAKI CZASU

• „Polska należy do grupy 6-8 krajów najbardziej narażonych na zamachy terrorystyczne”, powiedział prestiżowemu dziennikowi „Lidove Noviny” były szef czeskiego wywiadu wojskowego Andor Szandor, obecnie jeden z czołowych ekspertów od bezpieczeństwa.

• Polska nie zwiększy kontyngentu w wojskowych siłach stabilizacyjnych w Iraku, zapowiedzieli prezydent i minister obrony. W ubiegłym roku operacja w Iraku kosztowała nas 135 milionów złotych, w tym roku mamy wydać 308 milionów.

• Janusz Wojciechowski został nowym prezesem PSL na VIII Kongresie partii; to pierwszy prezes, który nie ma własnego gospodarstwa rolnego. „Chcę z Samoobroną współpracy, gdzie jest to możliwe. Wojny w polskiej polityce są szkodliwe”, powiedział.

• Nie będzie obniżona stawka akcyzy na piwo po 1 maja, zdecydowało Ministerstwo Finansów. Browary, obawiając się, że dostawcy będą nabywać tańsze piwo za granicą, rozpoczęli kampanię w obronie swoich interesów.

• Dwóch pensjonariuszy Domu Pomocy Społecznej w Pilce, którzy zmarli tego samego dnia, z powodu oszczędności pochowano w jednej mogile.

• W ramach programu „Konduktor” bezrobotni mężczyźni z Bydgoszczy będą pracować na nocnych liniach autobusowych jako konduktorzy.

• Na znak protestu przeciwko „kneblowaniu ust” i solidarności z redaktorem naczelnym „Więści Polickich”, który za artykuł nieprzychylny lokalnemu prominentowi został skazany na trzy miesiące więzienia, w symbolicznej klatce, ustawionej przed Sejmem, zamknęli się koledzy po piórze. Pierwsi „więźniowie” to redaktorzy naczelni „Faktu” i „Super Expressu”. Protestowali także dziennikarze z Podlaskiego na schodach białostockiego Sądu Okręgowego.

SYLWESTROWI SZCZEPANIKOWI

i Jego bliskim
serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci

MAMY

koledzy z Towarzystwa Lotniczego „Cumulus”
w Łomży



KONTAKTY

TYLKO DLA BOGATYCH?

Prawo do ubezpieczenia rolniczego zachowują tylko najbogatsi producenci żywności, wynika z prac nad nowym systemem emerytur. W pierwszej kolejności wyeliminowani zostaną rolnicy, którzy produkują tylko dla siebie. Dla nich ma powstać odrębny system tzw. emerytur państwowych bez konieczności płacenia składek.

Rozwiązanie to jest dość szokujące, gdyż plan Hausnera zakładał, że bogatsi rolnicy mają płacić wyższe składki na ubezpieczenie społeczne niż biedni. Z tego tytułu do KRUS miało dodatkowo wpłynąć prawie 1,8 mld zł rocznie. Zamiast tego budżet będzie musiał wziąć na utrzymanie ponad milion rolników.

Skąd taka zmiana koncepcji? Bo zamożni rolnicy (często obszarnicy) nie chcą dopłacać do składek biedniejszych. Chcą mieć KRUS tylko dla siebie. A że wśród „chłopskich” posłów przeważają milonierzy (zwłaszcza w Samoobronie), nie dziwnego, że ich zdanie jest mocne.

ANTYDEPRESYJNA ŚMIERĆ?

„Pacjentów, przyjmujących popularne leki antydepresyjne, należy uważnie obserwować i reagować na pierwsze oznaki skłonności samobójczych”, ostrzegł amerykański Urząd Kontroli Żywności i Leków.

Ostrzeżenie ma znaleźć się na opakowaniach leków. Wiąże się to z poważnym podejrzeniem, że mogą prowadzić do samobójstwa. Choć nadal prowadzone są badania i nie ma jeszcze ostatecznej pewności o tragicznych ubocznych skutkach działania, ostrzeżenie dotyczy leków antydepresyjnych o nazwach: Prozac, Paxil, Zoloft, Effexor, Celexa, Remeron, Lexapro, Luvox, Serzone i Wellbutrin.

„NASZ” ARCYBISKUP

Na 236 posiedzeniu plenarnym Konferencji Episkopatu Polski, 18 marca 2004, przewodniczącym Konferencji na następne 4 lata został ks. arcybiskup Józef Michalik.

Arcybiskup Józef Michalik urodził się 20 kwietnia 1941 roku w Zambrowie. Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego w rodzinnym mieście, wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży. Świecenia kapłańskie z rąk ks. biskupa Czesława Falkowskiego otrzymał 23 maja 1964 r. Następnie skończył teologię dogmatyczną na ATK w Warszawie. W 1969 roku wyjechał do Rzymu, gdzie studiował na Papieskim Uniwersytecie Angelicum i zrobił doktorat. Po powrocie do kraju pięć lat był kancleżem w Kurii w Łomży. W 1978 r. wyjechał ponownie do Watykanu; gdzie został rektorem Papieskiego Kolegium Polskiego.

1 października 1986 r. Jan Paweł II mianował księdza Józefa Michalika biskupem diecezji gorzowskiej.

17 kwietnia 1993 r. Ojciec Święty podniósł ks. bp. Józefa Michalika do godności arcybiskupa i mianował metropolitą przemyskim.

Ks. arcybiskup Józef Michalik ostatnie pięć lat był wiceprzewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski. Jest członkiem Kongregacji do Spraw Biskupów przy Stolicy Apostolskiej, konsultorem Papieskiej Rady do Spraw Świeckich, przewodniczącym Komisji do Spraw Świeckich Rady Biskupów Europy, przewodniczącym Rady Episkopatu do Spraw Polonii. (Czytaj też: „Prezent arcybiskupa”, str. 12-13).

Na zdjęciu: arcybiskup Józef Michalik z gośćmi z rodzinnego Zambrowa w Przemyślu trzy dni przed wyborem na przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski



ZAPROSILI NAS:

• Zespół Prasowy Komentanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — na Bieg z pochodnią strzegących prawa na rzecz olimpiad specjalnych.

• Rzecznik prasowy wojewody podlaskiego — na uroczyste podsumowanie trzeciej edycji konkursu „Pomysł na biznes”.

• Irena Stasiewicz-Jasiukowa i Jerzy Jasiuk oraz dyrektor Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu — na otwarcie Muzeum Pisanki.

• Gminny Ośrodek Kultury w Turośli — na podsumowanie konkursu „Tradycje Wielkanocne na Kurpiach”.

• Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki w Stawiskach — na swoje święto.

• Starostwo Powiatowe i Miejski Ośrodek Kultury w Wysokiem Mazowieckiem — na „Wielką galę recytatorską”.

• Biblioteka Publiczna w Podgórzu i wójt gminy Łomża — na uroczystość z okazji 45-lecia Biblioteki.

• Komitet Organizacyjny VI Memoriału Jana Steca — na Drużynowe Biegi Przełajowe Szkół w Marianowie.

• I Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki w Łomży — na IX Spotkanie Humanistów Szkół Twórczych.

• Dyrektor Zespołu Szkół Mechanicznych i Ogólnokształcących nr 5 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łomży — na Dni Kultury Uczniowskiej.

• Łomżyńska Izba Przemysłowo-Handlowa — na Walne Zgromadzenie Sprawozdawcze.

• Teatr Lalki i Aktora w Łomży — na konferencję prasową z okazji kolejnej premiery i uroczyste obchody Międzynarodowego Dnia Teatru.

• Łomżyński Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” — na „Prezentację wileńskich tradycji wielkanocnych”.

• Polityczny Klub Dyskusyjny „Platforma” w Łomży — na spotkanie pt. „Łomżyńskie inwestycje w roku 2004 — kierunki rozwoju miasta w następnych latach”.

Dziękujemy.

Zakład Energetyczny Białystok SA

Rejony Energetyczne Łomża i Wysokie Mazowieckie

**przepraszają
swoich odbiorców**

za przerwy w dostawie energii elektrycznej
w dniach 21-22.03.2004 r.

Przerwy w dostawie energii elektrycznej spowodowane były bardzo złymi warunkami atmosferycznymi oraz działaniem silnego wiatru.

Biuro Pisania Podań

pozwy, wnioski,
zażalenia, odwołania
oraz wszelkie inne
pisma administracyjne

Marek Piotrowski

Łomża
ul. Polowa 11A
(Harcówka)
tel. (086) 473-00-84

Każde dziecko wie, że Żydzi są, tylko się nie ujawniają, uważa Liga Polskich Rodzin

Obrady Sejmiku Województwa Podlaskiego byłyby śmiertelnie nudne, gdyby nie radni Ligi Polskich Rodzin. I to wcale nie dlatego, że wyróżniają się jakąś szczególną kłótniowością. Przewaga Ligi polega na świeżym i, nieraz, bardzo nowatorskim podejściu do problematyki światopoglądowej.

Siedmioosobowy Klub LPR jest w samorządzie wojewódzkim nowym zjawiskiem. Nie znaczy to jednak, że składa się z samych politycznych nowicjuszy. Większość radnych Ligi ma spore doświadczenie w działalności publicznej. Najbogatsze bodaj Piotr Zaręba, który był kandydatem na marszałka. Jest ekspertem ekonomicznym tej partii, przewodniczy Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Nie on jednak decyduje o specyficznym charakterze i wyrazistości Klubu. Nie można tego powiedzieć także o jego oficjalnym przewodniczącym Zbigniewie Pukszczie.

Nie znaczy to wcale, że reprezentanci LPR w Sejmiku unikają nudnej i drobiazgowej dyskusji budżetowej na rzecz ideologicznych fajerwerków. Przeciwnie, są wyjątkowo czujni: żadne najmniejsze regulaminowe uchybienie nie ujdzie ich uwadze. Jako jedyni potrafią jednak wznieść się od czasu do czasu ponad suche liczby i prawnicze wywody i zaskoczyć czymś kolegów radnych i dziennikarzy. Pod tym względem niezawodny jest Zenon Dziedzic, który w każdym, najnudniejszym nawet dokumencie, potrafi bezbłędnie wskazać potencjalne zagrożenie żywotnych interesów narodowych.

W marcu ubiegłego roku zażądał ograniczenia funduszy Ośrodkowi „Pogranicze — Sztuk, Kultur, Narodów” w Sejnach, podległemu samorządowi regionalnemu. „Pogranicze” cieszy się międzynarodową sławą, a jego dyrektor Krzysztof Czyżewski jest laureatem nagrody imienia Jerzego Giedroycia. Dziedzicowi nie podobało się to, że Ośrodek wydał sławną

książkę Jana Grossa „Sąsiedzi”, a potem patronował dyskusji o polskim antysemityzmie, toczącej się w polskiej prasie. Wszystko to radny LPR nazwał szkoleniem narodu polskiego.

Na niedawnej sesji Sejmiku radny Dziedzic dopatrzył się w dokumencie zwanym „Programem wojewódzkim” niepokojącej niekonsekwencji. Były w nim wymienione mniejszości narodowe, zamieszkujące Podlasie: Białorusini, Ukraińcy, Litwini, Tatarzy. „A gdzie Żydzi?”, zainteresował się rad-

jawiający się w opracowaniach termin „dziedzictwo kulturowe”. Powinno być: „dziedzictwo narodowe”, przekonywał i wniósł stosowną poprawkę. Nie szedł na kompromisy: nie zgodził się na propozycję, aby w dokumentach zapisać „dziedzictwo narodowe i kulturowe”. Nie zdobył jednak poparcia nikogo, spoza własnego ugrupowania.

Pomysłowość radnych LPR nie zna granic. Ich propozycje niezmiennie zaskakują oryginalnością i świeżością myśli. Oto na ostatniej sesji Sejmiku

zaproponowali przyjęcie stanowiska, w którym możemy przeczytać: „W związku z coraz głębszymi przygotowaniami obywateli niemieckich, wysiedlonych z Polski po II wojnie światowej, do zgłaszania pozwów o zwrot pozostawionego na terenie Polski mienia bądź też o odszkodowanie za to mienie, wzywamy Marszałka Sejmiku Podlaskiego do powołania odpowiedniego ciała, którego zadaniem miałyby być oszacowanie strat, jakie województwo podlaskie poniosło w okresie okupacji hitlerowskiej. Przygotowanie takiego operatu szacunkowego ułatwiłoby wzajemne rozliczenie poniesionych strat.”

Ktoś złośliwy mógłby zwrócić uwagę na to, że nie istnieje taki urząd, jak „Marszałek Sejmiku Podlaskiego”. Są za to Marszałek Województwa Podlaskiego i Przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego. Ale są to nieistotne szczegóły. Sam pomysł jest bowiem genialny w swojej prostocie: jeśli Niemcy wystawią nam rachunek za majątek na Ziemiach Odzyskanych, my pokażemy swój. Żądania się wzajemnie zniosą i wyjdziemy na zero, a może nawet trochę zarobimy.

Jest pewien mały problem: jak dziś, po sześćdziesięciu latach oszacować straty spowodowane okupacją? I czy aby samorząd regionalny nie ma pilniejszych zadań?

JAN ONISZCZUK

Gdzie są Żydzi?



ny. „Nie znaleźliśmy”, odpowiedział jeden z członków Zarządu. Wtedy Zenon Dziedzic roześmiał się znacząco. Taka odpowiedź mogłaby zadowolić przedszkolaka, a nie takiego wytrawnego tropiciela. Przecież każde dziecko wie, że Żydzi są, tylko się nie ujawniają. Zarząd Województwa powinien wszystkich znaleźć i skatalogować!

Czułość radnego przejawia się także w szczególnej dbałości o precyzję sformułowań. Dlatego zakwestionował często po-

Wstydlivy tydzień

W Międzynarodowym Dniu Walki z Rasizmem mamy się czego wstydić, uważa Stowarzyszenie „Nigdy więcej”.

W tym roku Europejski Tydzień Akcji przeciwko Rasizmowi trwa do 28 marca. Obchody w całej Europie koordynowane są przez sieć UNITED for Intercultural Action z siedzibą w Amsterdamie.

— Wejście Polski do Unii Europejskiej mogło być szansą na podjęcie przez polskie władze sensownych działań przeciwko zorganizowanej działalności rasistowskiej. Niestety, ta szansa nie została należycie wykorzystana — ocenia Marcin Kornak, prezes Stowarzyszenia „Nigdy więcej”.

Pomimo przepisów Konstytucji (art. 13) i Kodeksu karnego (art. 256 i 257), w Polsce działają organizacje rasistowskie i neofaszystowskie. Niekiedy korzystają z ochrony państwa jako zarejestrowane partie polityczne, jak Narodowe Odrodzenie Polski. Dzieje

się tak, choć NOP nie ukrywa fascynacji terroryzmem i utrzymuje ścisłe kontakty z zagranicznymi organizacjami faszystowskimi.

Skrajnie nacjonalistyczna Młodzież Wszechpolska prowadzi rekrutację dzieci w szkołach bez wyrażonej reakcji ze strony Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Ilość polskojęzycznych stron internetowych, zawierających treści rasistowskie rośnie w szybkim tempie. „Ruch” rozprowadza i reklamuje najbardziej skrajne antysemickie i rasistowskie wydawnictwa.

Zdaniem Komitetu ds. Eliminacji Dyskryminacji Rasowej ONZ, Polska nie wypełnia zobowiązań Konwencji o Eliminacji Dyskryminacji Rasowej.

— Cieszy nas jednak, że coraz więcej ludzi i środowisk przyłącza się do działań antyrasistowskich w Polsce — stwierdza Rafał Panowski, członek zarządu europejskiej sieci UNITED for Intercultural Action.

OGRODY SPRZEDAŻ HURTOWA

- KRZEWY OZDOBNE
- FIGURY
- DREWNO DO OGRODU

Trasa ZAMBRÓW — BIAŁYSTOK: GOSIE DUŻE 25
tel. (086) 212-05-04, 604-48-60-35



KONTAKTY

WYKONAWCA NA MASZYNIE, KOMPJUTEROWO LUB RĘCZNIE, DZIENNY DRUKOWANY LUB INNY, CZARNY LUB KOLOROWY	
Numer identyfikacyjny (podstawowy)	448-10-11-808
TYTUŁ WYKONAWCZY	
JEDNOPŁYCYJNY STOSOWANY W EGZEKUCJI NALEŻNOŚCI PIENIĘŻNYCH	PREZYDENT MIASTA ŁOMŻY
1. Numer tytułu wykonawczego	549101/11004
2. Data (dzień-miesiąc-rok)	16.04.2004
NACZELNIK URZĘDU SKARBOWEGO W ŁOMŻY	
3. Rodzaj należności (zobowiązanie)	
4. Inne dane (zobowiązanie)	

Bożena Wójcik z Łomży ma 62 lata, skromną rentę, która nie wystarcza na opłaty bieżące, nie mówiąc o lekarstwach (pliki niezrealizowanych recept ciągle czekają na lepszy czas w torebce). Drobna handlowa odzież na miejskim targowisku.

31 lipca ubiegłego roku stała na targowisku i czekała jak zwykle na klientów. W pewnej chwili zgłosił się do niej dzierżawca placu targowego po opłatę. Zapłaciła dziesięć złotych, otrzymała pokwitowanie. Zjawili się dwaj strażnicy miejscy i zażądali ponownej opłaty w wysokości czterech złotych. Odmówiła.

— Zapłaciłam już wcześniej,

więc spełniłam swój obowiązek. To dzierżawca placu targowego od dziesięciu złotych ma odpro-

Ścigana

wadzić cztery złote do kasy miejskiej. Spisali mnie z dowodu — opowiada.

Kilka dni później goniec z Urzędu Miejskiego kilkakrotnie przynosił i zostawiał w drzwiach wezwania do zapłaty czterech złotych. Ignorowała polecenia, bo uważała, że

nie zalega z żadnymi płatnościami wobec Urzędu Miejskiego.

Ale z Urzędem tak się nie gra! W końcu do drzwi zapukał poborca z Urzędu Skarbowego. Wręczył tytuł wykonawczy, z „groźnymi” rubrykami: kwota należności gotówką: 4 zł; stawka odsetek: 13,50 zł; kwota odsetek naliczana na dzień wystawienia tytułu: 0,30 zł; kwota należnych kosztów upo-

mnienia: 8,80 zł. Nazbierało się 26,60 zł.

— Powiedziałam, że nie zapłacę, bo nie zgadzam się z tą decyzją. Zaproponowałam, aby poborca na poczet pokrycia długu zabezpieczył banderolą garnek, a Urząd niech zaangażowane w moją sprawę środki i ludzi skieruje na ściganie poważnych przestępców podatkowo-skarbowych — mówi Bożena Wójcik

„Ścigana” czeka na wezwanie do sądu. (Do sprawy wrócimy.)

29. Akt normatywny (stanowiący podstawę do wydania orzeczenia, sporządzonego deklaracji zgłoszenia lub stanowiący, że należność powstała z mocy prawa)	
Na podstawie art. 2, 3, 4 i art. 41... ustawy z dnia 12 stycznia 1991r. o podatkach i opłatach lokalnych (tekst jednolity Dz. U. z 2002 r. Nr 9, poz. 84, ze zmianami)	
30. Podstawa prawna należności (zobowiązanie)	31. Rodzaj należności
32. Kwota należności (zobowiązanie)	33. Kwota, od której nalicza się odsetki
34. Kwota, od której nalicza się odsetki	35. Kwota odsetek naliczona na dzień wystawienia tytułu
36. Kwota odsetek naliczona na dzień wystawienia tytułu	37. Kwota odsetek naliczona na dzień wystawienia tytułu
38. Kwota odsetek naliczona na dzień wystawienia tytułu	39. Kwota odsetek naliczona na dzień wystawienia tytułu
40. Kwota odsetek naliczona na dzień wystawienia tytułu	41. Kwota odsetek naliczona na dzień wystawienia tytułu
42. Kwota odsetek naliczona na dzień wystawienia tytułu	43. Kwota odsetek naliczona na dzień wystawienia tytułu

Żle, bo bez nich

Po raz pierwszy w Łomży odbyły się obrady Okręgowego Zjazdu Lekarzy. Podlaska Izba Lekarska skupia 6200 lekarzy (75 proc. lekarzy medycyny i 25 proc. lek. stomatologów).

Lekarze twierdzą, iż kolejna reforma nie wyszła, gdyż przeprowadza się ją bez ich udziału. Dlatego właśnie Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy wspólnie z Izbami Lekarskimi przygotowują projekt nowej ustawy.

— Uważamy, że musi istnieć system ubezpieczeniowy, ale nie może być tylko jeden monopolista. Niektóre zadania ochrony zdrowia, jak ratownictwo medyczne, muszą być opłacane z budżetu państwa. Czy ktoś zapłacił składkę czy nie, do wypadku musi jechać karetka i to musi gwarantować budżet państwa — powiedział dr Krzysztof Dach, wiceprezes OIL.

Zjazd wystosował apel do ministra:

„XIX Okręgowy Zjazd Lekarzy Okręgowej Izby Lekarskiej w Białymstoku zwraca się do Pana Ministra Zdrowia RP o odsunięcie Pani wiceminister Ewy Kralkowskiej od prac nad projektem ustawy o powszechnych ubezpieczeniach zdrowotnych. Dr Kralkowska była bliskim współpracownikiem ministra Mariusza Łapińskiego i jest uważana za współtwórcę ustawy o NFZ. Zdaniem środowiska lekarskiego Podlasia, Pani wiceminister Kralkowska nie może obecnie w sposób obiektywny tworzyć nową ustawę o ubezpieczeniach zdrowotnych”.

Uczelniany paszport

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie wśród uczelni państwowych i Polsko-Japońska Wyższa Szkoła Technik Komputerowych w Warszawie wśród uczelni niepaństwowych, najlepiej przygotowują absolwentów do zdobycia dobrej pracy.

Po raz trzeci ranking najlepszych stu uczelni państwowych i stu niepaństwowych opublikował tygodnik „Newsweek”, na którego zlecenie badania przeprowadziła Pracownia Badań Społecznych z Sopotu. Szkoły wyższe (247 uczelni) oceniało 903 najlepszych w kraju pracodawców (spółki giełdowe, banki, towarzystwa ubezpieczeniowe, instytucje państwowe) pod względem skuteczności w przygotowaniu absolwentów do zdobycia pracy. Oceniający zwracali uwagę na dostosowywanie się szkół, otwieranie nowych kierunków do potrzeb rynku pracy.

Na obu listach znalazły się także uczelnie z województwa podlaskiego. Politechnika Białostocka uplasowała się na 16. pozycji wśród uczelni państwowych, Uniwersytet w Białymstoku na 32. miejscu, a Akademia Medyczna w Białymstoku na 44.

Wśród uczelni niepaństwowych z regionu kolejne miejsca zajmują: 32. Wyższa Szkoła Administracji Publicznej w Białymstoku; 35. Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku; 39. Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży; 52. Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Białymstoku; 56. Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku; 85. Wyższa Szkoła Suwalsko-Mazurska im. Papieża Jana Pawła II w Suwałkach; 90. Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości im. B. Jańskiego w Łomży.

Umorzony

Ksiądz Andrzej Jarząbek, były proboszcz parafii w Mikaszówce, nie przywłaszczył darowizny, którą parafia przekazała jeden z augustowskich biznesmenów, uznała Prokuratura Rejonowa w Augustowie i umorzyła postępowanie.

Zdaniem prowadzącego sprawę prokuratora, sporne 280 tysięcy złotych zasililo jeden z kościołów na wschodzie i budowę organistówki.

Sprawa (pisaliśmy o niej w tekście pt. „Darowizna”, „Kontakty” nr 8/2004) ujrzała światło dzienne w kwietniu ubiegłego roku, gdy Barbara Czabańska, dziennikarka „Gazety Polskiej”, złożyła do augustowskiej prokuratury doniesienie o popełnieniu przez księdza przestępstwa. Jarząbek miał defraudować 280 tysięcy złotych, przekazanych parafii. Zarzucano mu też sfałszowanie zaświadczenia o przekazaniu darowizny.

W 2000 roku proboszcz pokwitował odbiór pieniędzy od hojnego biznesmena. Darowiznę przyjął w dwóch ratach: 30 tys. zł i 250 tys. zł. I mimo takiego zastrzyku gotówki, kościół nic na tym nie zyskał. Wręcz przeciwnie. Duchowny przygotował swoim owieczkom listę, na której wyliczył, jaki dług u niego zaciągnęli. A było tego niemało. Parafianie winni byli kapłanowi za benzynę, którą zużył jadąc z ostatnią posługą, za wkładanie alby, jej pra-

nie, zakup i zapalanie świec, itd. B. Czabańska, która podobnie jak wielu wiernych, poczuła się zaniepokojona, postanowiła w imieniu mieszkańców parafii domagać się wyjaśnień. Wziął i... wydał.

Początkowo ksiądz Andrzej Jarząbek wyparł się przyjęcia pieniędzy. Znierzy jednak zdanie kilka miesięcy temu, gdy biegły grafolog z Białegostoku stwierdził, że na pokwitowaniu jest jego podpis.

— Wziąłem pieniądze, bo niby czemu miałbym tego nie robić? — powiedział nam podczas rozmowy telefonicznej. — Jednak całą kwotę zainwestowałem w budowę organistówki.

Dodał też, że w inwestycję włożył wiele własnych pieniędzy, ale nie liczy już na ich zwrot.

Zgodnie z obowiązującym prawem, księża nie mają obowiązku dokumentowania swoich wydatków, czyli wystawiania faktur i rachunków. W efekcie augustowska prokuratura nie mogła ustalić, czy ksiądz rzeczywiście przywłaszczył pieniądze. Zamykając dochodzenie, oparła się na słowach duchownego. A ten stanowczo podkreślał, że przeznaczył je na zbożny cel.

Niejasności, dotyczące finansów parafii Mikaszówka dotarły do władz kościelnych. Po trzeciej wizycie parafian u biskupa, ks. Jarząbek przeniesiony został do Goldapi.

RENATA METELICKA



HIPEROBŁĘD

„Decyzje wojewody podlaskiego w tej sprawie obarczone są licznymi wadami” informuje, przytaczając pisemne uzasadnienie głównego inspektora nadzoru budowlanego, Rada Łomżyńskich Handlowców.

Wojny RŁH z władzami miasta, dotyczącej budowy wielkopowierzchniowych sklepów, ciąg dalszy. W grudniu 2003 roku wojewoda odmówił wszczęcia postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności pozwolenia prezydenta Łomży, wydanego spółkom „Stokrotka” i „Elpro” na budowę pawilonu usługowo-handlowego u zbiegu ulic Księcia Janusza, Zawadzkiej i Alei Piłsudskiego. W marcu 2004 roku główny inspektor nadzoru budowlanego przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Inspektor stwierdził: nie wyjaśniony został podstawowy zarzut Rady Łomżyńskich Handlowców, że inwestycje zatwierdzone kwestionowanymi pozwoleniami na budowę są niezgodne z założeniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Przypomnijmy: hiperawantura rozpoczęła się na dobre jesienią 2003 roku, kiedy w witrynach sklepów pojawiły się plakaty w czarnych ramkach: „Decyzje władz Łomży niszczą nasz łomżyński handel. W obliczu planowanej budowy wielkich obiektów handlowych w centrum Łomży, które zniszczą istniejącą sieć handlową, handlowcy łomżyńscy w obronie setek miejsc pracy ogłaszają 10 września 2003 roku dniem masowego protestu”. Wkrótce Radio Białystok zorganizowało publiczną debatę na ten temat, co skończyło się biciem piany po obu stronach barykady. A pod koniec września, na górkę koło Kościoła pod wezwaniem Krzyża Świętego wjechały pierwsze koparki. Tak rozpoczęła się budowa pierwszego w historii Łomży tzw. dwutysięcznika (powierzchnia handlowa — 1984 m kw.), którego inwestorem jest spółka DIMEG — Bielańska Investment z Warszawy.

Po zwróceniu przez głównego inspektora nadzoru budowlanego całej sprawy do ponownego rozpatrzenia, należy spodziewać się teraz już tylko hiperobłądu.

NIETURYSTYCZNY

„Nie zamierzam wystąpić z SLD. Nie jestem turystą politycznym”, powiedział na konferencji prasowej w Łomży poseł Mieczysław Czerniawski, przewodniczący Sejmowej Komisji Finansów Publicznych.

Uważa, że SLD, jak żadna inna partia, stwarzało pozory partii jednolitej, jednorodnej, znaczna część rządu wyczerpała swoje możliwości, a rząd powinien zakończyć kadencję z honorem. Szansą na zachowanie twarzy jest rozwijająca się gospodarka.

— Dzisiaj podział w SLD to groźna decyzja — uważa Mieczysław Czerniawski. — Próba utworzenia dwóch partii może zakończyć się tym, czym zakończyła się dla AWS, czyli spotkaniami lewicy w salonach. Weryfikacja także była chorym pomysłem. Na pewno nie będzie mnie w tej trzydziestce, która chce opuścić Klub SLD.

Są także pesymistyczne wieści dla Łomży: w ramach reorganizacji, Generalna Dyrekcja Poczty Polskiej postanowiła zlikwidować Rejonowy Urząd Poczty, co oznacza powiększenie ilości bezrobotnych o około sto osób. Funkcję RUP przejmie Białystok. Wobec tych planów poseł Mieczysław Czerniawski wystąpił o wyjaśnienie decyzji zarówno do dyrektora generalnego PP Tadeusza Bartkowiaka (jego poprzednik Leszek Kwiatek przyrzekł, że poczta w Łomży nie tylko zostanie, ale „zostanie wzmocniona o placówki z województw mazowieckiego, lubelskiego i byłego białostockiego”), jak i marszałka Sejmu Marka Borowskiego. „Łomża straci kolejne miejsca pracy, w wyniku czego naruszona zostanie jedna z tzw. ustaw osłonowych przyjętych dla miast, które straciły status siedziby województwa”, napisał.

Ważą się także losy jednostki wojskowej. Efektem protestu Mieczysława Czerniawskiego, złożonego ministrowi obrony narodowej, jest wspólne spotkanie posła, prezydenta Łomży i starosty łomżyńskiego z dowództwem wojsk lądowych.

Są i dobre wiadomości: prawdopodobnie już w kwietniu przyjedzie do Łomży mi-

nister edukacji i sportu Krystyna Łybacka, aby oficjalnie przekazać władzom miasta akt powołania państwowej wyższej szkoły zawodowej, kształcącej w dziedzinie informatyki oraz zarządzania małymi i średnimi przedsiębiorstwami. Druga optymistyczna wieść to decyzja rządu o budowie w Łomży siedziby urzędu celnego, który da zatrudnienie około stu osobom.

Tak czy owak, powiatowa Łomża popada w coraz większy marazm w każdej dziedzinie życia.

Na zdjęciu: poseł Mieczysław Czerniawski



PRESJA NA DECYZJE

— Nie zawsze trzeba stać na barykadach. Protesty i barykady nigdy nie skutkują pozytywnym rozwiązaniem, tylko łagodzą zjawisko, które się potem odtwarza. Musimy budować silną organizację, która będzie w stanie wywierać presję w ważnych dla rolników decyzjach. Musimy się zorganizować. Na wsi żyje 15 mln ludzi. Jesteśmy potężnym narodem i dlatego mamy prawo mieć wła-

sne systemy — mówił Władysław Serafin, prezes Zarządu Krajowego ZRKIOR do uczestników VII Regionalnego Zjazdu Delegatów Związku w Łomży.

W minionej kadencji Związek wielokrotnie podejmował interwencje w sprawach rolników. Jednak największą pomocą było wprowadzenie programu tzw. li-

nii „R”. Uznano, iż rolnicy, jako duża grupa nabywców środków do produkcji rolnej, mogą być poważnym partnerem i negocjować ceny oraz warunki zakupu. W ten sposób kupili taniej prawie 300 samochodów oraz 2,5 tys. telefonów komórkowych. Obecnie Spółdzielnie Kółek Rolniczych biorą udział w budowie sieci stacji paliw.

W przeddzień wejścia Polski do Unii Europejskiej przed Związkiem nowe zadania: pomoc w korzystaniu ze wszystkich funduszy, dotacji i innych instrumentów Wspólnej Polityki Rolnej oraz maksymalne niwelowanie negatywnych skutków tej polityki.

Rolnicy z regionu (obejmuje byłe województwo łomżyńskie) wybrali trzydziestu delegatów na Zjazd Krajowy Związku, który odbędzie się 18 kwietnia.



Wymyślili kilka pozycji do bibliografii. Chcieli sprawdzić profesorów.
Wymyślone pozycje wymyślonych autorów, które nigdy nie powstały i nigdy nie zostały wydane, krążą w różnych opracowaniach. I żaden profesor ich nie wykreśla!

9

Dają ogłoszenia w prasie i internecie: „Różnego rodzaju prace piszemy od trzech lat.” Dla wątpiących i lękających się, żeby nie mieć wpadki, nie bez znaczenia jest informacja dodatkowa: „Nie udostępniamy danych naszych klientów osobom trzecim, a po odebraniu pracy znikają ona z naszych komputerów.”

Autorzy zapewniają jeszcze, że każda praca jest oryginalna, pisana według indywidualnych wskazówek i życzeń.

Niektóre ogłoszenia zawierają nawet szczegóły techniczne: „Jeśli chodzi o ilość przypisów, to przyjmujemy po 1–2 przypisy na stronie, ale dostosowujemy się do indywidualnych wymagań klientów.”

Piszący liczą się z możliwością wprowadzenia zmian i uzupełnień. To również zapewniają rzekomemu autorowi, przyszłemu magistrowi lub inżynierowi: „Pracę na-

można znaleźć wszędzie. W gazetach i internecie. Trzeba płacić, choć uważam, że cena jest wysoka. I nie jest to uczciwe. Płaci się też za ryzyko, bo jeszcze nie słyszałem, żeby ktoś ze studentów wpadł — mówi Daniel, student drugiego roku informatyki na studiach dziennych.

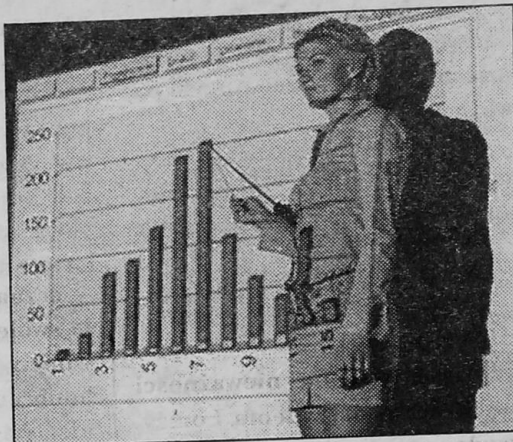
Adrian jest studentem drugiego roku rolnictwa dziennego. Średnia ocen cztery lub blisko cztery. Piszę kolegom prace zaliczeniowe.

— Nie mam wygórowanych stawek, za pracę kontrolną do pięciu stron biorę 25–30 złotych. Jest dużo chętnych. Kilka razy się zdarzyło, że prace były podobne. To nie wynikało ze zbliżonego tematu, a bardziej z braku literatury, bo musiałem opierać się na tych samych pozycjach. Nie ukrywam, trochę trzeba

galeń, ale nie brałem pieniędzy. To nieuczciwe i bardzo drogie — mówi Sylwester.

— To bardzo powszechny, ale niezdrowy proceder. Sam nie kupiłbym pracy. Gdyby ktoś poprosił o pomoc w pisaniu, to tak, ale nie za pieniądze — zapewnia Karol, drugi rok informatyki.

— Jeśli byłaby wielka prośba przyjaciela, pomógłbym w pisaniu. Nie za darmo, ale coś za coś, na zasadzie wymiany, zdolności i umiejętności. Na uczelniach niemieckich jest tak duża rywalizacja między studentami, że nie wchodzi w grę podobne rozwiązania, chyba że ktoś ko-



woduje, że studenci idą na skróty. Nikt nie wymaga od nich myślenia i samodzielności. A promotor, który bierze za pracę kilkaset złotych, nie zagłębia się w nią, tylko przerzuca kartki, zerka na bibliografię i... po wszystkim. Student przychodzi i ma zaliczoną. Zadowolone są

dwie strony.

— W naszej uczelni dwóch kolegów wymyśliło kilka pozycji do bi-

Kup magistra

Pisanie prac za pieniądze zrodziło się z niechlujstwa kadry naukowej, uważają studenci

pisana przez nas poprawiamy bez żadnych dodatkowych kosztów, aż będzie odpowiadała wymaganiom promotora.”

Z „pisanem” pracy nie trzeba panikować i bardzo się spieszyć. Oni realizują zlecenia w około trzy tygodnie. Na pracę zaliczeniową lub licencjacką wystarczy im jeszcze mniej.

Z usług „firmowych pisarzy” korzystają ci, którzy mają pieniądze. Napisanie pracy magisterskiej kosztuje dwa tysiące złotych, licencjackiej półtora, za zaliczeniową płaci się trzydzieści złotych od strony maszynopisu.

— Ogłoszenia o pisaniu prac

było kombinować. Ale żadnej wpadki nie było. Ogólnie wszystkie moje prace są zaliczane na dobre oceny. A sobie, naturalnie, piszę także sam — mówi Adrian.

Czy jest to uczciwe? Ktoś nie ma czasu, jest zabiegany, ma inne obowiązki pozaszkolne albo jakieś kłopoty, więc korzysta z płatnego rozwiązania.

— Ja natomiast korzystam w inny sposób: z tej pisanej wiedzy coś we mnie zostaje. Sam się uczę — dodaje Adrian.

Majka zdradza, że studenci wiedzą, kto pisze i za ile. Profesorowie może nie wiedzą albo udają, bo tak jest wygodnie.

— Jeśli nie miałabym wyjścia, a musiałabym oddać pracę, kupiłabym, ale bardzo bym się bała wpadki. To chyba nieuczciwe — zastanawia się Ines, studentka pierwszego roku rolnictwa.

Sylwester skończył uczelnię w ubiegłym roku i jest już inżynierem. Na problem patrzy inaczej.

— Ten, kto kupuje pracę, oszukuje siebie i innych, bo podpisuje się nie pod swoją pracą. I jest ryzyko, bo taką osobę można sprawdzić. Poza tym, będzie jej tej wiedzy brakowało. Sam sobie pisałem, innym tylko poma-

muś napisałby specjalnie źle. U nas nadal jest sojusz między kolegami — uważa Sebastian, drugi rok informatyki.

Sam bałby się wpadki. Uważa, że profesorowie znają zdolnych studentów i mogliby odkryć prawdę.

Adam z drugiego roku informatyki planuje skorzystać z płatnej pomocy przy pisaniu pracy inżynierskiej.

— Czasami powstają zaległości spowodowane lenistwem albo chorobą i trzeba z tego jakoś wybrnąć. Kupienie pracy jest właśnie tą dobrą opcją. Sama gdy będę potrzebowała pieniędzy, też komuś napiszę — mówi Marzena, drugi rok informatyki.

Bartek uważa, że do tego zjawiska nie trzeba płać uczciwości. To tylko czysta sprzedaż wiedzy, a uczciwość jest indywidualną sprawą każdego. Sam nie bałby się napisać komuś rozprawy.

Zdaniem studentów, zjawisko pisania prac za pieniądze zrodziło się z niechlujstwa prowadzących, czyli kadry naukowej.

Wystarczy opanować schemat. Musi być wprowadzenie, metodologia, rozwinięcie tematu, zakończenie i bibliografia. A jeszcze najlepiej, jak w bibliografii więcej jest pozycji prowadzącego zajęcia i jego kolegów. To po-

bliografii. Chcieli sprawdzić profesorów. Sprawdzili. Teraz wymyślone pozycje wymyślonych autorów, a dokładnie profesorów, którzy nigdy nie istnieli i ich prace, które nigdy nie powstały i nigdy nie zostały wydane, krążą w różnych opracowaniach i żaden profesor ich nie skreśla. To wielkie niechlujstwo. A wynika z tego, że niektórzy nauczyciele udają, że uczą, a uczniowie, że się uczą i wszyscy ściągają. W tych relacjach najinteligentniejszy jest student — mówi pracownik Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży.

Z pewnością nie da się napisać gotowca, jeśli realizację tematu muszą poprzedzić badania, przeprowadzanie ankiet i wywiadów. Nie da się też „sprzedać” pracy na temat ściśle związany z regionem, działalnością jakiegoś przedsiębiorstwa, bo nie ma gotowej literatury, z której można ściągnąć całe rozdziały. Takie tematy wymagają pracy od studenta i profesora. Zdarzają się także w Wyższej Szkole Agrobiznesu.

Ale po co takie utrudnienia? Po co komplikacje, skoro nawet profesorowie kradną sobie prace naukowe, pytają studenci.

KATARZYNA MAY

(Wypowiedzi studentów studiów dziennych Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży)



KONTAKTY



„A jeśli by zeznał, że kilkakroć uczynił złego, co się dotyczy miodu, takowemu kat ma pęp wyrznąć i z niego kiszki wytoczyć i tak z nim czekać, aż zdechnie, a potem zdechłego obwiesić”

Wczoraj pobiegła do uli zobaczyć, czy już. I oto z czterdziestu pni tylko pięć ruszyło na wiosenny oblot.

Mistrz pszczelarstwa, Teresa Raszkiewicz z Nowogrodu, od trzynastu uli doszła do stu osiemdziesięciu sześciu. Ma 72 lata i sama zajmuje się swoją pasieką.



wieszony. A jeśli by zeznał, iż to kilkakroć uczynił co się dotyczy miodu, takowemu kat ma pęp wyrznąć i z niego kiszki wytoczyć i tak z nim czekać, aż zdechnie, a potem zdechłego obwiesić.” Po wykonaniu egzekucji musiał wisieć na szubienicy, ku przestrodze innych przez dni sześć...

Po wojnie pan-
na Terenia poznała
Staszka, pobrali się.
Ich miłość zaraz prze-

Pod koniec XVII wieku ówczesny starosta łomżyński Paweł Prażmowski, próbował nie tylko podnieść wysokość daniny, lecz także podporządkować sobie bartników. Gdy zaczęli protestować „każdego z nich na ziemi pokładając kijami bił, że drugim ciało z kości odpadło, których zbitych do więzienia dać, a drugich w kajdany pakować kazał i dotąd nie wypuścił, aż takowe 2000 złotych złożyli”.

Czyniono to w ten sposób, że „na drodze, gdzie niedźwiedzie chodziły do barci, ustawiano wewnątrz wysmarowane miodem drewniane korytko, w które potem nalewano mocnej okowity. Niedźwiadek (zawsze wielki amator miodu) wylizał miód, a potem wypił okowitę, po czym już zupełnie pijanego łapano żywcem w sieci albo na liny pętlicami.”

Cztery lata temu raniutko, ciemnym świtem, jecha-

Kurpiowska Puszcza Zielona w 1526 roku stała się własnością królów polskich. Początki bartnictwa kurpiowskiego sięgają XV wieku. Księga bartna nowogrodzka z lat 1629–1669 wymienia z nazwy tylko osiem wsi na skraju puszczy, w których mieszkali bartnicy. Były to: Czartoria, Miastkowo, Zbójna, Dobrylas, Kuzie oraz Kąty, Borkowo i Janowo. Bartnictwo było zorganizowane, najniższą jednostką był bór bartny. Tworzyło go 60 drzew bartnych, zasiedlonych przez pszczoły.

Ciekawość, odrobina czułości narodziła się między Teresą a pszczołami, gdy miała może dziewięć, dziesięć lat. Była wojna, mieszkała na wsi u krewnej, zbierała ziemniaki, chodziła za kosą, podpatrywała pszczoły sąsiadów. A potem pomagała im także przy ulach. Pewnego razu ktoś rozszabrował sąsiadowi ule: tu leżała woszczyna, tam ramka, tam kupeczka martwych pszczół. Zebrała pszczoły, zaniósła do ciemnej komory bez okna, zrobiła im dziurkę i czekała. Może nie umarły, może ożyją? Będą miód znosić? Po dwóch dniach zadrzęły im skrzydełka. Żyły! Ale radość była krótka: wszystkie zginęły.

Niezwykle surowo karani byli ludzie niszczący drzewa bartne. „Toteż potrzeba wiedzieć, iż jeśli by się złoczyńca przyznał, że takowy zły uczynek pierwszy kroć uczynił, takowy ma być ob-



Z
sercem

w ulu

szła pierwszą próbę: zachorowała na gościec. Ból atakował opuchnięte ręce, opuchnięte kolana. Pewnego razu spotkała dr. Pruszyńskiego: „Postaw sobie pszczoły na kolana, idź z nogami do ula”, poradził. Poszła do znajomego pszczelarza. Od góry była osłonięta siatką, a nogi miała gołe. Puchło, bolało, ale zdrowiała.

Pomagała przy ulach, pytała, uczyła się pszczelich tajemnic.

Poznawała doskonale zorganizowaną pszczelą społeczność: sprzątaczkę, zbierającą nektar robotnicę, nosicielkę wody, stojące „na mostkach” strażniczki. Śpiewające trutnie i królowe. Postanowiła założyć własną pasiekę (mąż, kierowca wciąż w drodze), mogła liczyć tylko na siebie. Matka męża podarowała im działkę, postawiła około 60 pni w Nowogrodzie, a pod Grądami i w Miastkowie następne pasieki. W 1973 roku było już sto pięćdziesiąt uli, a potem doszło do stu osiemdziesięciu sześciu. Największa pasieka w Łomżyńskim.

Zapisała się na kurs mistrza pszczelarstwa. Jedyna kobieta.

Koleczy bartnicy docenili to. Energiczna, z talentem organizacyjnym; wybrali ją na prezesa Powiatowego Koła Pszczelarzy w Łomży, a potem na drugą kadencję. A pszczelarzy było sporo; na jej legitymacji figurował setny numer. W 1976 roku, mieszkając w Łomży, zaczęła w Nowogrodzie budowę domu swoich marzeń. Stał dopiero po dziesięciu latach.

— Studia Rajmunda i Uli były ważniejsze, tam szły pieniądze — wspomina.

Powstał piękny dom, piętrowy, tyle że dzieci wolą mieszkać w... Łomży. Ale na wakacje zjeżdżają do rodziców.

Największymi wrogami bartników były niedźwiedzie, które wybierając miód, pustoszyły barcie, łamiąc i gniotąc plastry z miodem i czerwem. Adam Chętnik wspominał, że na Kurpiach opowiadano także o łapaniu młodych niedźwiedzi.

ła z mężem oblodzoną szosą; wieźli miód na sprzedaż. I nagle tuż przed samochodem zauważyli nieoświetlonego rowerzystę. Mąż skreślił, wpadli w poślizg, zderzyli się z samochodem z piekarni. Teresa ze złamanym kręgosłupem dziewięć miesięcy chodziła w gorsecie. Rowerzysta ocalał, uciekł przed policją.

Po wypadku zmniejszyli pasiekę do 70 uli (40 należy do syna, ale on bardziej zajmuje się swoją firmą).

Córka, Urszula Kuczyńska, kierownik Skansenu Kurpiowskiego w Nowogrodzie, napisała książkę pt. „Bartnictwo Kurpiowskiej Puszczy Zielonej”. To z niej pochodzą przytaczane historyczne fragmenty. We wstępie czytamy: „Specjalne słowa wdzięczności pragnę przekazać mojej Mamie — Teresie Raszkiewicz, która nauczyła mnie szacunku dla pszczół i była przewodnikiem po ich fascynującym świecie.”

ALICJA NIEDŹWIECKA

Zniszczyliśmy się wzajemną zazdrością

Siedzieliśmy bez słowa, mierząc się wzrokiem: dwoje największych wrogów.

Całe studia spędziliśmy razem, trzymając się za ręce. Nikt inny nie istniał. Gdy zdawałam egzaminy, czekał pod drzwiami. Gdy zdawał, ja czekałam. Jeden

dzień bez niego, jeden dzień bez nas, napelniał męczarnią.

Przed chwilą wpadliśmy na siebie z koskami w sklepie na Legionów. „Chodźmy na kawę”, powiedział nagle. Poszliśmy najbliżej. Do „Rampy”. Byliśmy rok po rozwodzie, bez orzekania o winie. Tak

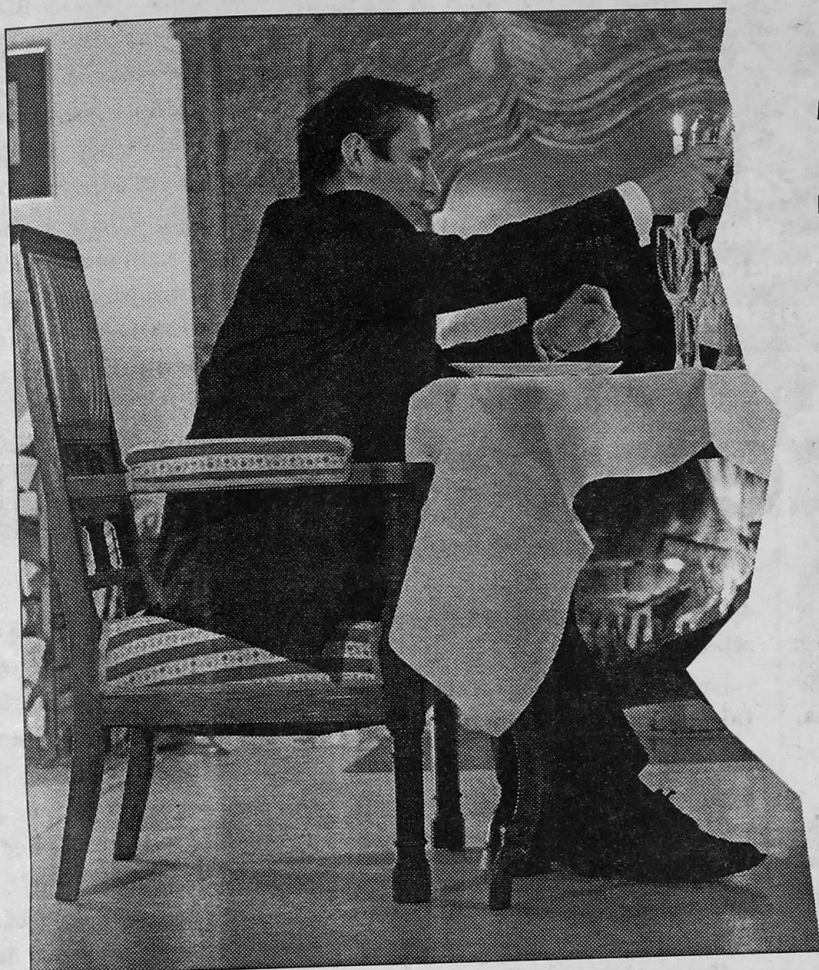
pozycji samochód. Twoje markowe, eleganckie rzeczy wisiały na drągu, bo nie miałaś kiedy pojechać ze mną do sklepu meblowego. A gdy miałaś, byłaś zmęczona. Urlop ze mną był ci niepotrzebny!

Był niesprawiedliwy. Wciąż

wet nie zapytał, dlaczego. Przeszliśmy razem chodząc do przyjaciół i kogokolwiek przyjmować. Wreszcie umocniłam się na tyle, że rzuciłam mu to słowo: „Rozwód”.

— Z nikim cię nie zdradzałam. Nie mogłbym tego zrobić.

11



Zazdrość i szminka



chciałam. Bez upokorzeń, wywlekania jego kłamstw, zdrad, powoływania świadków. Zresztą, wszystko odbywało się bez świadków, a dowody winy sama zniszczyłam. Odetchnęłam, gdy wreszcie wyprowadził się do matki. Jakby czołg po mnie przejechał.

Był w tym samym swetrze, który dostał ode mnie na gwiazdkę. Z jasnymi włosami (wciąż ten sam opadający kosmyk) i dwie nieznaczne zmarszczki przy oczach.

Zawsze chciałam go spytać o tamte sprawy, nie dawał mi szansy. Chyba rok przed rozwodem już w ogóle nie rozmawialiśmy ze sobą. Padaly jedynie krótkie komunikaty.

Nawet nie mówiliśmy do siebie po imieniu.

Drżały mi ręce, czułam ucisk serca, zimny chłód palców. Wreszcie dojrzałam, by zacząć mówić.

— Powiedz szczerze, teraz możesz: kim była ta kobieta?

— Przegrałam, walczyłem o nas dwa lata.

Zeszytniałam. On walczył?

— Zaczęłaś zarabiać coraz większe pieniądze. Ja dorabiałem tylko korepetycjami. Zrobiłaś prawo jazdy, firma dała ci do dys-

musiałam się czegoś uczyć, być coraz lepsza od innych. Czy tego nie rozumiał? Pieniądze przecież były nam tak bardzo potrzebne. Przecież mieliśmy budować domek nad Pisé!

— I dlatego zaczęłaś mnie zdradzać?!

— Było gorzej niż myślisz.

Czy mogło być gorzej?

Gdy wróciłam z Krakowa (podpisałam korzystny kontrakt), w łazience znalazłam krwistą, wulgarną szminkę. „Skąd się tutaj wzięła?” „Nie mam pojęcia. To chyba twoja”. „Moja? Brzydzę się taką czerwienią”. Pamiętam jak dziś: wzruszył ramionami, wyszedł.

Kiedy przyjechałam z tygodniowego kursu w Gdańsku (od rana do wieczora wykłady), w sypialni pod kaloryferem leżały czarne, koronkowe majtki. Tym razem nie powiedziałam ani słowa. Było jasne: chcieli, żebym wiedziała o tej zdradzie. Chcieli zadawać mi ból. Wyłam w milczeniu.

Jakie kobiety sprowadzał do naszej sypialni?

Potem między nami była już tylko drętwa wymiana pustych zdań. Przeniosłam się ze sypialni do drugiego pokoju. Na-

Kochałam cię i wciąż ciebie kocham.

Wstałam.

— Nadal jesteś takim samym kłamcą i krętaczem. Niczego się nie nauczyłeś.

Usiadłam wbrew sobie. Wszystko we mnie krzyczało. A on mówił, że był przekonany, iż jest ktoś, z kim się spotykam. Ciągłe wyjeżdżałam, wracałam późno do domu. Aż wymyślił. Kupił tę ohydłą szminkę i te majtki! Chciał, żebym ja, tak jak i on, związała się z zazdrości. Nie spała nocami. W wyobraźni widziała różne kobiety. To była jego zemsta. Nie sądził, że dojdzie do rozwodu. Ale skoro tego chciałam, znaczyło tylko jedno: nie mylił się. Zgodził się na rozwód bez upokorzeń, wywlekania moich zdrad, bez moich kłamstw i świadków...

Patrzyliśmy sobie w oczy. Długo milczeliśmy...

Jakże inaczej zobaczyłam siebie. Swoją pracę. Dziwnie zmalala. Czy mogłam mu jednak na nowo zacząć ufać?

Nie wiem, jak to się stało, ale nasze ręce spotkały się palcami...

EWA WRZESIŃSKA

INSTABUD
Pewny dach i zawsze ciepło

Łomża, Al. Piłsudskiego 115
tel./fax (0-86) 473-77-69

BLACHODACHÓWKI

Bud Max **Gasell**
Wiesz czym budujesz

Dla pewności...
Plannja

DACHÓWKI

WIEKOR **RUPP CERAMIKA**
Dachy w najlepszym stylu

BRAAS

OKNA DACHOWE

VELUX **Koto**
OKNA DO PODDAŚY

WEŁNY

ROCKWOOL **PAROC**

URSA **Gulfiber**
WYMIANY SZKŁA

PŁYTA G-K PROFILE
MASY SZPACHLOWE
HYDRAULIKA - MONTAŻ,
SPRZEDAŻ, SERWIS, DORADZTWO
Buderus, Viessmann, Kostrzewa,
Atmos, Cichewicz, Sokółka

KOMINKI





Zdjęcie
ślubne
rodziców
arcybiskupa

Poniedziałek, piętnastego marca 2004 r., arcybiskup Józef Michalik spędził z przyjaciółmi z Zambrowa: ks. prałatem Henrykiem Gołaszewskim, przewodniczącym Rady Miasta Zbigniewem Korzeniowskim, przewodniczącym Rady Powiatu Zbigniewem Jachem, starostą Stanisławem Krajewskim, wicestarostą Wojciechem Borzuchowskim i burmistrzem Zambrowa Kazimierzem Dąbrowskim.

— Jego Ekscelencja był bardzo zadowolony z naszych odwiedzin, pokazał nam kurie archidiecezji przemyskiej, seminarium duchowne, kościół grekokatolicki. Życzyliśmy mu zdrowia i wyboru na przewodniczącego. Jestem szczęśliwy, że nasze życzenia się spełniły. Myślę, że wszyscy mieszkańcy Zambrowa cieszą się i są dumni, że nasz rodak piastuje tak wysokie stanowisko w hierarchii Kościoła Katolickiego — mówi burmistrz Kazimierz Dąbrowski.

W czwartek, 18 marca, mieszkańcy Zambrowa szczególnie uważnie słuchali komunikatów telewizyjnych i radiowych w sprawie wyboru przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski. A potem było już tylko wzruszenie.

— Radość moja jest przedłużeniem i ukoronowaniem momentu powołania ks. arcybiskupa na wiceprzewodniczącego. To nieprzeciętny człowiek w kulturze, wiedzy, w pisaniu. Bóg na miarę potrzeb przysyła ludzi, którzy spełniliby jego wolę. Arcybiskup jest jeszcze ciągle w

drodze. Jest to droga Chrystusa. Określił ją w swoim motcie: „Nie wyznaczam żadnego programu, bo stworzy go historia, czas i ludzie” — przypomina ks. prałat Henryk Gołaszewski.

Ksiądz Henryk Gołaszewski jest proboszczem parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Zambrowie. W tym kościele został ochrzczony ks. arcybiskup Józef Michalik, a potem otoczony ojcowską opieką i duchowym wsparciem przez ks. proboszcza Henryka Kulbata. „Ty, Józiu, nie możesz zostać na parafii, ty musisz iść dalej”. Te słowa proboszcza Kulbata jeszcze dziś wspomina krewny arcybiskupa Stanisław Misztalewski.

Wójt gminy Zambrów Kazimierz Dmochowski długo przed Konferencją Episkopatu śledził w prasie różne opinie na temat wyboru przyszłego przewodniczącego. Już wtedy cieszył się, że arcybiskup z Zambrowa był poważnym kandydatem.

— To wielkie wydarzenie — ocenia.

Kiedyś, zupełnie „zaocznie”, arcybiskup Michalik pomógł całej gminie: wójt Dmochowski pojechał do ministerstwa rolnictwa wypraszać dodatkowe pieniądze. Przedstawił się, że jest z Zambrowa. I wtedy wiceminister, pochodzący z Gorzowa, powiedział, że zna biskupa Józefa Michalika z Zambrowa. Gdy upewnił się, że chodzi o to samo miasto, wójt miał drzwi do ministerstwa otwarte, a gmina

dużo na tym skorzystała. Tak zadziałało nazwisko ówczesnego biskupa gorzowskiego Józefa Michalika.

— Byłem na ingresie w kościele Trójcy Przenajświętszej. Z księdzem arcybiskupem miło jest obcować, nie czuje się dystansu — dodaje Kazimierz Dmochowski.

Witold Gosk, były pracownik ZZPB, dziś rencista, w czwartek już w godzinach przedpołu-

niezmiennie trwa od dwóch tysięcy lat. Tradycję i historię trzeba zachować i jednocześnie otwierać się na świat, co czyni arcybiskup — mówi przewodniczący Zbigniew Jach.

Tytuł honorowego obywatela Zambrowa został nadany jednocześnie raz: właśnie arcybiskupowi Józefowi Michalikowi 19 września 2003 r. Wicestarosta Wojciech Borzuchowski cieszy się z trafnej decyzji i jednocześnie podkreśla, że dobór kolejnej postaci powinien być bardzo przemyślany.

— Arcybiskup jest otwarty na problemy człowieka i skromny. Myślę, że znajdzie wspólny mianownik dla wierzących i niewierzących — uważa wicestarosta.

Prezent arcybiskupa

dniowych nasłuchiwał w radiu wiadomości.

— To wielka satysfakcja, że taki człowiek pochodzi z Zambrowa. Nie mogłem doczekać się tego komunikatu. Dziś są imieniny arcybiskupa. Jaki ma piękny prezent. I jest to prezent także dla nas — mówi Witold Gosk.

Przewodniczący Rady Powiatu Zbigniew Jach uważa, że wybór arcybiskupa Michalika na przewodniczącego Konferencji



Siostra arcybiskupa
Cecylia

Episkopatu znaczy dla Zambrowa prawie to samo, co dla Polski wybór Polaka na ojca świętego.

— Niektórzy mówią o nim tradycyjalista. Sam lubię historię i uważam, że Kościół nie może odchodzić od struktur, w których

Zaprosili arcybiskupa do Zambrowa i sugerowali, że może odpowiednim terminem byłby czerwiec. Ekscelencja roześmiał się i zaprzeczył, dlaczego tak późno. „Może wcześniej będę miał chęć”, powiedział.

— Zambrów będzie bardziej znany. Cieszę się. To duża promocja dla miasta. Ktokolwiek będzie pytał o miejsce urodzenia arcybiskupa, zawsze pojawi się Zambrów — mówi Paweł Depczyński, bezrobotny.

Zofia Lutostańska ma 75 lat i arcybiskupa Michalika pamięta od dziecka.

— Chodziłam tu do szkoły i pamiętam jego święcenia. A jak został biskupem w Gorzowie, z pierwszą mszą świętą przyjechał do kościoła Trójcy Przenajświętszej. Kiedy zebrała się Konferencja, w duchu miałam takie przeczucie, że zostanie wybrany. Wszystkie parafie zambrowskie wysłały już pozdrowienia i gratulacje. Słyszałam w radiu.

— Moja babcia ze strony mamy Władysława Michalik i ojciec księdza biskupa Dominika Michalik, to brat i siostra. Lubiliśmy się z Józefem od dzieciństwa. Jestem jednakiem i bardzo często z mamą bywaliśmy w ich domu. Jest o siedem lat ode mnie starszy, czasami razem kopaliśmy piłkę, kosiliśmy trawę i pracowaliśmy przy żniwach oraz wykopkach — wspomina Stanisław Misztalewski.

Zambrów
w Przem

Sięga do ro
Są w nim zdję
rodzonej siostr

ślubne jego ro
Dominika. Gd
ła fotografia
czyli brata ksi
scy już nie ży
domu, w który
urodził i spę
spłonął w 1963

Mama ksi
chorowita. Dł
sława Misztal
odwiedzała i p
darstwie.

Stanisław
jeszcze przed
by został m
dzinnym all
się zdjęcie z
go arcybiskup

Zambrowska delegacja u arcybiskupa w Przemyślu trzy dni przed wyborem

Sięga do rodzinnego albumu. Są w nim zdjęcia cioci Cecylii, rodzonej siostry arcybiskupa i

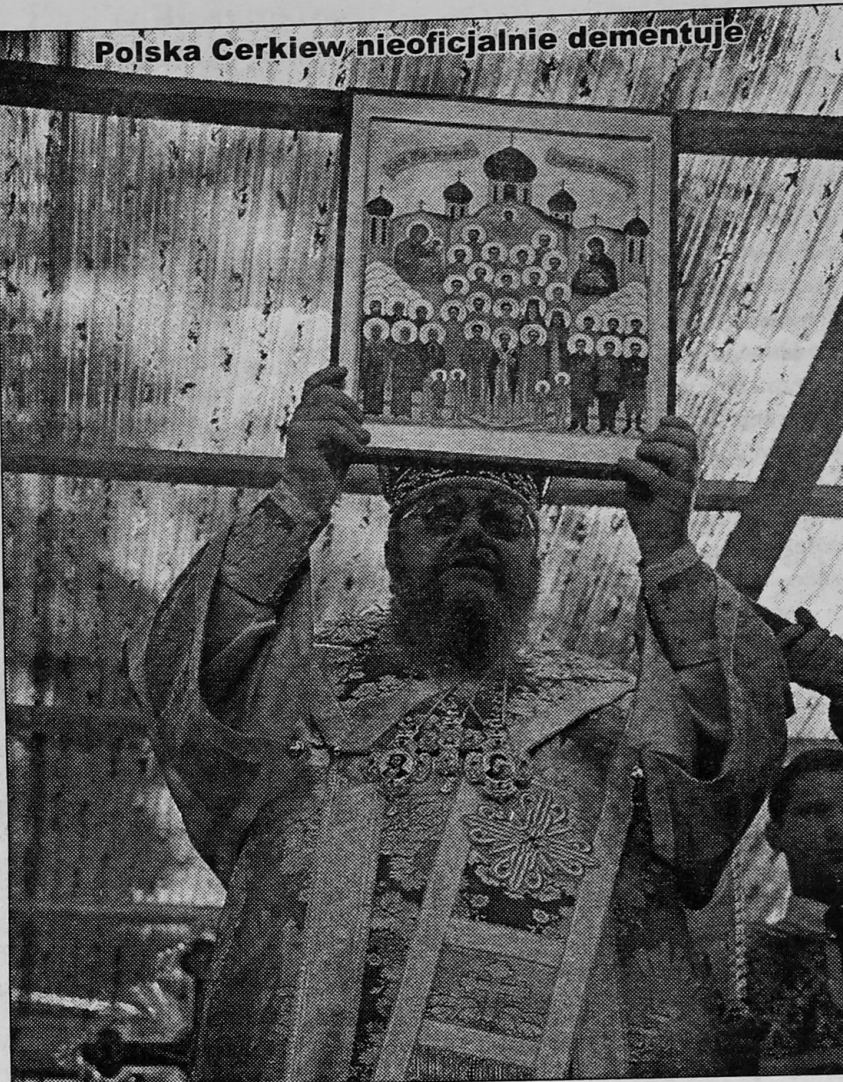
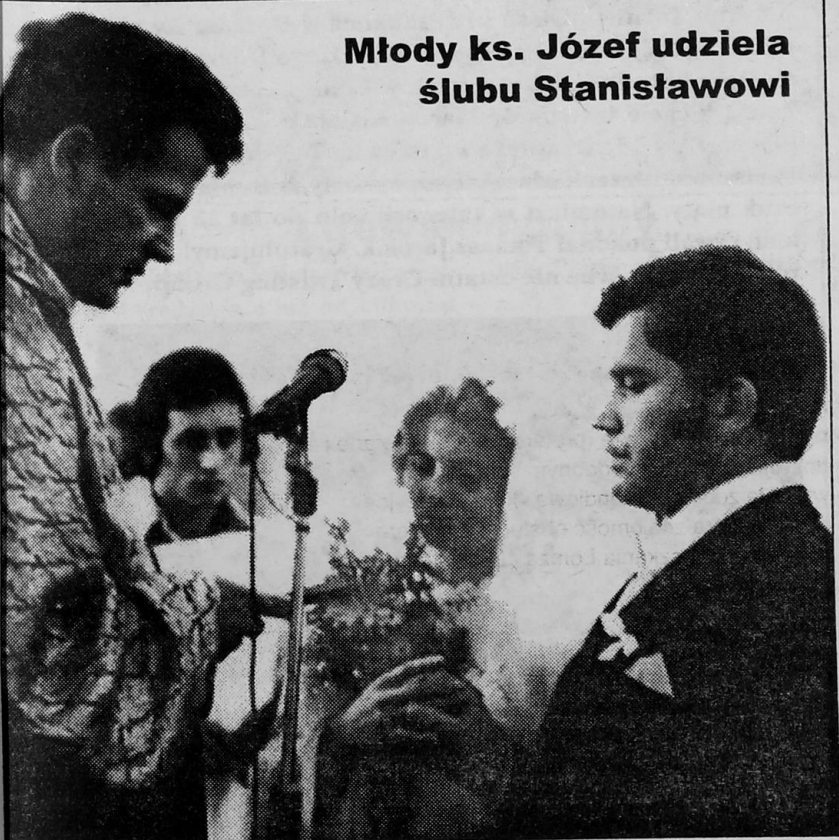
chwili biskupowi łomżyńskiemu służy i młodemu księdzu towarzyszy ministrant Stanisław. A kilka lat później ks. Józef Michalik udzielał ślubu Stanisławowi i jego żonie.

— Dopóki nie został biskupem i miał więcej czasu, zajeżdżał do nas częściej. Byłem na ingresie w Gorzowie. Teraz nadal pamięta, przysyła życzenia, czasami list. Ostatnio widzieliśmy się jesienią ubiegłego roku. Cieszę się, że zdobył takie wysokie uznanie. To ważne dla rodziny, dla miasta, dla wszystkich — mówi Stanisław Misztalewski.

Helena Gaździak, emerytka, była pracownica ZZPB, pamięta uroczystość wyświęcenia ks. Józefa w zambrowskim kościele. Kiedy dowiedziała się, że został przewodniczącym Konferencji Episkopatu, pomyślała tylko jedno: to właściwy człowiek na właściwym miejscu.

MARIA TOCKA

Młody ks. Józef udziela ślubu Stanisławowi



Papież z Patriarchą w Polsce?

W ostatnich dniach pojawiły się spekulacje, dotyczące czerwcowego spotkania w Polsce papieża Jan Pawła II z patriarchą Moskwy i całej Rosji Aleksym II. Miałoby się to stać podczas wyświęcenia Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie i na osobiste zaproszenie prymasa Glempa. Mało kto jednak zauważył, że to polska Cerkiew mogłaby stać się mediatorem w tym historycznym spotkaniu dwu wielkich tradycji chrześcijańskich. Rola prawosławnego metropolity warszawskiego i całej Polski arcybiskupa Sawy wydaje się kluczowa w tym względzie.

— Nie bardzo wyobrażałam sobie, aby patriarcha Aleksy II przybył do naszego kraju inaczej niż na zaproszenie metropolity Sawy. W 1998 r., będąc w Moskwie, nasz metropolita wystosował pod adresem patriarchy stosowne zaproszenie, ale, niestety, nie wydaje się możliwe, aby z niego skorzystał za życia polskiego papieża — twierdzi nasz informator, blisko związany z administracją Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego.

Kościół Prawosławny, drugie co do wielkości wyznanie w Polsce, ma 508,7 tys. wiernych. Najwięcej z nich mieszka w Podlaskiem, w granicach dawnego województwa białostockiego: 150 tys.

ARKADIUSZ PANASIUK

Zakochajmy się do... jesieni

O wiosnie z prof. Januszem Czapińskim pedagogiem społecznym

— Dlaczego ludzie najczęściej zakochują się wiosną?

Janusz Czapiński: — Kiedy wokół nas wszystko budzi się do życia, staramy się dogonić rozkwitającą przyrodę. Jesteśmy wówczas gotowi na wszystko, co nowe i świeże. Budzimy uspięte zimą emocje i stajemy się bardziej odważni i bezpośredni. To wszystko ułatwia rozwiązywanie kontaktów.

— A czy takie wiosenne znajomości mają szansę przetrwać dłużej?

Janusz Czapiński: — Myślę, że co najmniej do jesieni. Przecież zakochując się wiosną, mamy w perspektywie gorące lato. A zimą znowu zapadniemy w letarg.

— Czy wiosną jesteśmy atrakcyjniejsi?

Janusz Czapiński: — Nie tak do końca. Wiosną jest więcej światła. Jeśli nie mamy nic do ukrycia, możemy prezentować się w pełnej krasie. Gorzej jednak mają ci, którzy mają pryszcze. Wtedy zostają im tylko nocne schadzki.

Rozmawiała: Iza Bartosz (wp)

W Kupiskach „zbudziła się z rana, troszeczkę zasnęła”.

— Witam was, kochani, słonko wam przynoszę, a do tego kwiatów dwa pełniutkie kosze. Możecie na łące domki swe budować. Mrozu już nie będzie, nie trzeba się chować — zapewnia Wiosna, czyli Julitka Wałkuska, uczennica „zerówki” Szkoły Podstawowej.

A na łące zebrały się wszystkie stworzenia duże i małe: i żaba, i bociek, i czapla, i żuraw, i motyl, i pszczoła, i biedronka, i ślimak. Ba, są nawet rak i ryba. Przy wesołej melodii chwytają się za ręce. Nadchodzi piękny czas.

Dziś także na szkolnym boisku uroczyście spłonęła marzanna z papieru i słomy. „Marzanno, marzanno, ty zimowa panno, w ogień cię rzucamy, bo wiosnę witamy!”, wołała dzieciarnia. A na parapetach w kla-

Wiosna przy tablicy

sach zakwitły krokusy, tulipany i hiacynty.

— Lubię wiosnę, bo w naszym ogródku jest wtedy pięknie — mówi sama Wiosna, Julitka Wałkuska.

— A wszędzie przyjemnie! — dodaje Czapla, Natalka Ejza z trzeciej „b”, w stroju przygotowanym przy pomocy mamy. — Śpiewają ptaki, jest ciepło.

— Można nareszcie jeździć na rowerze i rolkach, i grać w piłkę! — uzupełnia Żuraw, Grzesz Zysk z tej samej klasy.

I choć wiadomo, że w marcu jak w garncu, a kwiecień to plecień, już dla ciebie, zimo, odwrotu nie ma!



Lekcje o smaku lodów

Stoją w kolejce i szepczą po angielsku. Poprawiają się wzajemnie w wymowie, podpowiadają określenia. Za chwilę w tym języku zamawiają frytki, hamburgery, lody. Nie sprawia im trudności prośba o bardziej wyszukane potrawy jak brokuły w cieście czy i dobranie różnych sosów smakowych.

To nie zagraniczna wycieczka. To lekcja języka angielskiego gimnazjalistów z Publicznego Gimnazjum nr 1 w Łomży w McDonal's.

Kierownik McDonald's w Łomży Jolanta Dąbrowska jest zadowolona ze współpracy ze szkołą. A z zajęć nie tylko o smaku lodów z czekoladą szczególnie cieszy się młodzież.

— W praktyce sprawdzamy swoją wiedzę. Pani nas ocenia i poprawia. Lubię język angielski, a tutaj ma on jeszcze inny smak — mówi Paulina Rupacz, która zajada pyszne lody.

— Wcześniej lekcje z angielskiego mieliśmy w Kisielni. Trzeba było przypomnieć sobie wszystkie słówka związane z jazdą konną. Lubimy takie inne zajęcia — dodaje Milena Mysse-ra, przelatykając lody.

— Zmodyfikowałam i rozszerzyłam program angielskiego. I aby zrekompensować uczniom ich wysiłek, wprowadziłam nietypowe formy pracy.

Na zdjęciu: lekcja angielskiego w McDonal's

„Szalone” podium

Najlepsza w kategorii formacji breakdance na Ogólnopolskim Turnieju Disco i Breakdance w Bydgoszczy okazała się Crazy Twisting Group z Miejskiego Domu Kultury — Domu Środowisk Twórczych w Łomży. Zwycięską formacją kieruje instruktor Marek Kisiel. W kategorii solo powyżej lat 15 Arkadiusz Statkiewicz był drugi, Marcin Fabiszewski trzeci, Marek Zysk czwarty, a Robert Adamczuk piąty. Natomiast w kategorii solo do lat 15 wszystkich rywali pokonał Tomasz Jarosik. Gratulujemy! To nie pierwszy i zapewne nie ostatni Crazy Twisting Group.



Nieczęsto zdarza się oglądać w białostockim ratuszu prace artysty tego kalibru co Salvador Dali (w tym roku mija akurat setna rocznica urodzin malarza), a jeśli dodać, że jest to wystawa stu drzeworytów, ilustrujących sto pieśni „Boskiej komedii” Dantego, jasnym staje się, dlaczego Muzeum Podlaskie odnotowuje rekord frekwencji. Tandem Dali-Dante okazał się mieć siłę przyciągania większą niż eksponowana tu niedawno wystawa fotografii firmowanej przez Nationale Geographic, a to już coś znaczy.

O wielkości nazwisk z początku alfabetu światowej kultury nie ma co mówić, bo Dante i Dali to powszechnie uznane giganty, a co więcej, także ikony współczesnej popkultury, rozpoznawalne nawet przez fanów Lary Croft. Warto jednak przypomnieć, że średniowieczny poeta-liryk Dante już za życia zyskał popularność i to w naszym współczesnym rozumieniu, bo jego perfekcyjna tercyna, a przede wszystkim siła obrazowania i dramaturgia przemawiała do ludu. Dali natomiast jawnie, a nawet bezwstydnie dbał o popularność, nie cofając się przed autoreklamą w iście amerykańskim stylu. Warto też pamiętać, że jeśli Dali uprawiał podróże w głąb podświadomości we Freudowskiej manie-

Wydarzenie: Salvador Dali w Białymstoku



Wielki błazen

rze, to Dante poprowadził czytelnika przez Piekło, Czyściec i Raj, przy czym już na samym początku tej drogi pojawiają się Pantea, Lew i Wilczyca, symbolizujące ludzkie grzechy.

Dali już jako student Akademii de San Fernando dał się we znaki „pedagogicznemu ciału” i został ze szkoły po prostu wyrzucony. Wyrzucili go ze swego grona nawet surrealiści, a i tego było mało kochającemu prowokację malarzowi, który ogłosił się kolejno zwolennikiem Franco i Hitlera, a wreszcie w 1974 roku sam sobie założył w Figueras Muzeum Dalego, świetnie zresztą do dziś prosperujące, choć u jego podstaw legła rzadko spotykana megalomania. Wcześniej Dali był w USA, gdzie zdobył przezwisko Avida Dollars, czyli Miłującego

Dolary (anagram wymyślony przez Bretona). Charakterystyczny jest tu komentarz Dalego do słynnego obrazu Milleta „Anioł Pański”, przedstawiającego parę wieśniaków modlących się w polu. Według Dalego obraz jest nie tyle religijny, co erotyczny, bo „mężczyzna pod trzymanym oburącz kapeluszem skrywa penisa” etc., co bez wątplenia było interpretacją paranoiczną. Artysta zresztą od paranoi nie stronił, a wręcz przeciwnie, stworzył był sławną „paranoiczno-krytyczną” metodę interpretacji świata, odwołującą się do doświadczeń ludzi dotkniętych obłędem, a w najlepszym przypadku delirium. Te i inne pomysły Dalego zjednały mu opinię ekshibicjonisty, systematycznie wyprzedającego samego siebie, a mniej ufni krytycy

rychło zauważyli, że „szaleństwo” Dalego jest starannie wyreżyserowane i przynosi bardzo realne dochody. Gorzej, że pojawili się krytycy, według których realistyczny warsztat Dalego wcale nie jest tak precyzyjny i doskonały, mimo efektownych skrótów perspektywicznych i sztuczek optycznych jak choćby w obrazie „Targ na niewolników z niewidocznym popiersiem Voltaire’a”.

Wydany w 1938 r. „Skrócony słownik surrealizmu” określa Dalego jako „księcia inteligencji katalońskiej, kolosalnie bogatego”, ale z tym bogactwem różnie bywało i zdarzało się, że malarz, mieszkający nad zatoką Port Lligat w Cadaques, w której głębinach żyją ryby bez oczu, wyraźnie potrzebował gotówki. Wówczas robił litografie, często w zespole współpracowników, często niesygnowane i w ogóle nie kontrolowane przez samego mistrza, co też budziło zrozumiałą nieufność na rynku sztuki. Podobnie było z drzeworytami do „Boskiej komedii” i nie trzeba znawcy sztuki, żeby dojrzeć, jak bardzo te jedyne w swoim rodzaju ilustracje, będące przeniesieniem efektu akwareli na drzeworyt, są nierówne. Ale czyż równe mogą być Piekło i Raj?

ANDRZEJ S. KOZIARA



Litewskie palmy

Zbliżają się Święta Wielkanocne i tradycyjnie już od kilku lat Łomżyński Oddział Stowarzyszenia Wspólnota Polska serdecznie zaprasza na prezentację wileńskich tradycji wielkanocnych.

W programie: występy zespołów folklorystycznych oraz prezentacja palm i pisanek (połączona ze sprzedażą). Dodatkowo będzie można skosztować oryginalne litewskie kibiny, cepeliny i ciemny chleb. Wielkanocny kiermasz odbędzie się w sobotę, 27 marca (początek godz. 11.00) na Starym Rynku w Łomży.

A w niedzielę przed kościołami w Łomży, Zambrowie, Śniado-

wie, Piątnicy i Bogutach będzie można kupić wielkanocne palmy wykonane przez rodaków z Litwy. Całkowity dochód ze sprzedaży zostanie przeznaczony na dofinansowanie działalności polskich zespołów folklorystycznych i polskich szkół na Litwie.

Dramat w teatrze

Druga edycja Podlaskiego Festiwalu Małych Form Teatralnych „Dramat i tragedię pozostaw teatrowi” odbywa się w województwie. Spotkania młodzieży gimnazjalnej, prezentującej własne spektakle o nietolerancji, przemocy, braku porozumienia z otoczeniem, narkomanii organizuje Teatr Dramatyczny w Białymstoku, Wojewódzka Komenda Policji oraz Kuratorium Oświaty. Eliminacyjne przeglądy przedstawień odbyły się już w Łomży, Suwałkach i Białymstoku. Najlepsze będzie można zobaczyć w finale wojewódzkim.

Prorockowanie

Na czwartą edycję Non Stop Rock Festiwal zaprasza Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży. Tym razem wystąpią Internal (metal) i Redemptor (techniczny death metal) z Łomży oraz Projekt Q z Kutna i Darc z Warszawy. Muzycy zaprezentują się 26 marca (piątek, godz. 18.30) w Klubie PopArt przy ul. Wojska Polskiego 3.

Awans

Awans na nauczyciela dyplomowanego otrzyma 686 pedagogów z województwa podlaskiego; zdobyli już akceptację kuratorskiej komisji.

Awans wiąże się z podwyżką o 362 zł. Zasadnicze pensje „mianowanych” będą wynosiły 1941 złotych.

W ubiegłym roku o awans na stopień nauczyciela dyplomowanego ubiegało się 420 osób.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

26 marca (piątek) — • Nawiedzony dwór, godz. 16.00
• Nigdy w życiu, godz. 18.00, 20.00, 22.00;

27-28 marca (sobota — niedziela) — • Nawiedzony dwór, godz. 12.00, 14.00 • Nigdy w życiu, godz. 16.00, 18.00, 20.00;

29 marca — 1 kwietnia (poniedziałek — czwartek) — • Nawiedzony dwór, godz. 16.00
• Nigdy w życiu, godz. 18.00, 20.00.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany przez siebie film.

Bliższe informacje o repertuarze i rezerwacja na seanse zorganizowane: tel. 216-75-19.

KONTAKTY





NA ZWIASTOWANIE BOCIAN NA GNIEZDZIE STANIE

Tak mówiło dawne powiedzenie, bo na ten dzień oczekiwano na polskiej wsi przylotu bocianów. Od wieków bocian jest traktowany wyjątkowo, jako symbol szczęścia rodzinnego oraz gospodarności. Każdy cieszy się, gdy w pobliżu jego domu bociany zakładają gniazdo.

Władysław Syrokoma w poemacie „Dni robocze” tak pisze: Na anielskie Zwiastowanie, Zwiastun wiosny bocian leci. Siadł na drzewie — po rozlewie, Chciwem okiem żeru bada, I rozmyśla i sam nie wie, Czy mu zostać się wypada, Czy powracać w ciepłe kraje.

Bocian biały zakłada gniazdo na dachach lub kominach domów, słupów telefonicznych, w okolicy z podmokłymi łąkami i rozlewiskami.

W marcu lub kwietniu do opuszczonego gniazda pierwszy przylatuje samiec. Cierpliwie czeka na małżonkę. Wita ją radośnym klekotem. Wspólnie umacniają gniazdo lub budują nowe z gałęzi, trawy, papieru, szmat.

Samica składa od 3 do 6 jaj. Gdy wyklują się pisklęta, któreś z rodziców stale czuwa w gnieździe, stojąc na jednej nodze. Po dwóch tygodniach młode ptaki zaczynają machać skrzydłami. Po trzech tygodniach wstają na nogi. Słabe pisklęta są wyrzucane z gniazda. Oboje rodzice troszczą się o swe potomstwo. Chronią przed deszczem, burzą, upałem. Przyznoszą wodę. Pokarm transportują w wolu. Po dwóch miesiącach młode wylatują po raz pierwszy z gniazda.

Bocian jest owadożerny i mięsożerny. Jego głównym pożywieniem są dżdżownice, owady, drobne gryzonie, jaszczurki. Poluje na młode ryby, zające, krety. Potrafi krążyć w powietrzu przez długi czas, unosząc się systematycznie w górę.

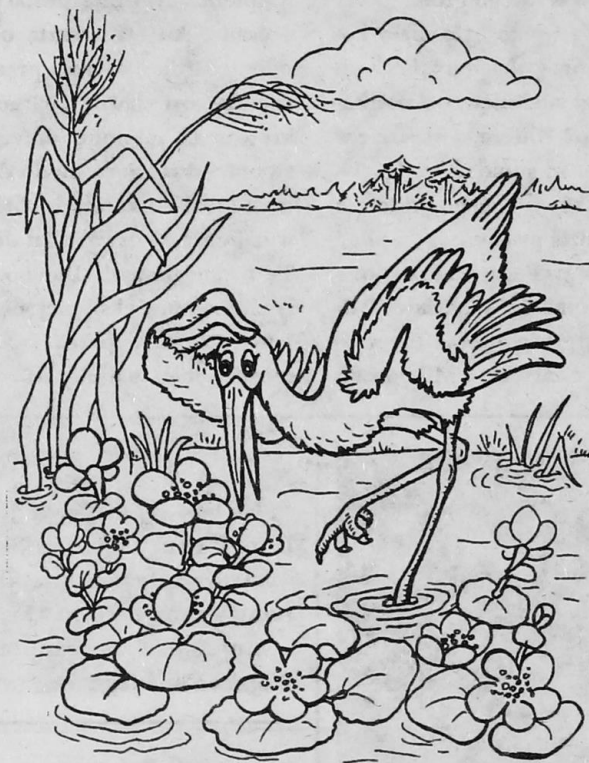
W Polsce występują dwa gatunki bocianów: biały i czarny. Bocian czarny stroni od ludzi, kryje się w leśnych gęstwinach.

Pod koniec sierpnia i na początku września trwa odlot bocianów na południe. Klucze bocianów łączą się i lecą do Afryki.

Hanna Stypułkowska
Strękowa Góra
Rys. Anna Rudzka

POWIETRZE

Po przeczytaniu Waszego artykułu o starych ludziach, („Stary mężczyzna, stara kobieta” w „Kontaktach” nr 11) postanowiłam napisać do Was. Może sobie trochę ulżę, a może mi coś doradzicie. Mam 71 lat, mąż ma 78 i jest inwalidą pierwszej grupy, nie ma nogi, jeździ na wózku inwalidzkim. Mieszkamy w bloku, w którym mieszka 30 rodzin. Wybrano 6 mieszkań i założono liczniki cie-



pła w łazienkach, a w innych nie. Mieszkania są komunalne. Poszłam z sąsiadką do Zarządu Miasta Komunalnego do kierownika Przeddzieckiego. Odpowiedzi nie otrzymałam. Poszłam do burmistrza, powiedział, że sprawę wyjaśni i da odpowiedź.

Było to w grudniu ubiegłego roku. Bez odpowiedzi do dziś. Poszłam do radcy prawnego spytać, co robić dalej. Pani radca poradziła mi wysłać pismo pocztą i poczekać. Pismo wysłałam listem poleconym 26 stycznia 2004 r. Bez rezultatu. Zostałam potraktowana jak powietrze. Myślę, że się prędzej doczekam końca życia, niż wyjaśnienia tej sprawy.

Zofia i Edward Orłowsky
Zambrów

PARALIŻ MÓZGOWY

Takie wrażenie odnosimy po sesji Rady Miejskiej Łomży z 25 lu-

tego. Miał być omówiony i zatwierdzony Łomżyński Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2004. Owszem, program został zatwierdzony. Gorzej było z omówieniem. Właściwie meritum sprawy zostało pominięte. Ograniczono się do zmniejszenia odległości punktów sprzedaży alkoholu od obiektów ochronnych o 10 metrów, a z tych obiektów niektóre zostały „wycięte” i zniesiono diety Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

My, mieszkańcy, parę razy zabieraliśmy głos odnośnie dystrybucji napojów alkoholowych łącznie z piwem w Łomży. I tak: pismo z 20 marca 1995 r.: podpisy złożyło 978 osób; pismo z 30 listopada 2001 r.: podpisy złożyło 2882 i pismo z 11 listopada 2001 r.: zaproszono około 30 instytucji, zajmujących się wychowaniem dzie-

domu. Czekamy na ich realizację. Czy po to wybieraliśmy was, abyście byli utrapieniem dla naszych rodzin? Pamiętajcie, komu zawdzięczacie wybór na radnego, radną. Waszym obowiązkiem jest troszczyć się o dobro całej społeczności.

Co było powodem, że wniosek Zenona Piechocińskiego i Jana Chojnowskiego poparła większość Radnych? Przypodobanie się komuś? Czy może co innego? Mamy poważne wątpliwości, czy zapoznaliście się z projektem Łomżyńskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2004 r., a przecież treść jego jest bogata.

To, co się zdarzyło na sesji, jest sprzeczne z założeniami Programu, w którym czytamy: „strategicznym celem prowadzonych działań jest krzewienie abstynencji i trzeźwości, zmniejszenie ilości spożywanych napojów alkoholowych”. Skrócenie zaś odległości o 10 m jest to swego rodzaju ułatwienie sprzedaży alkoholu, podobnie należy odnieść się do „wyciętych” obiektów chronionych. Dotychczasowa odległość wynosiła 100 metrów.

Jesteśmy mieszkańcami Łomży, ludźmi, którym bardzo zależy na dobru rodziny, na szczęśliwym wzrastaniu dzieci i młodzieży, na bezpiecznym poruszaniu się po ulicach naszego miasta.

Dlatego domagamy się weryfikacji zatwierdzonego programu ŁPPIRPA na najbliższej sesji i podjęcia dyskusji ze środowiskiem.

Modlimy się, aby w Radzie naszego miasta było więcej mądrości, roztropności i troski o dobro drugiego człowieka.

Podpisali: Alicja Wyszynska, Faryda Słowikowska, Janusz Kreczko, Dominik Sulewski, Ryszard Kamiński, Jerzy Wojewoda, Jadwiga Makowska, Bożena Smułkowska, Bożena Słowikowska, Edward Wałkuski, J. Kościelicki, Wioleta Staniórska, Danuta Biedrzycka, Elżbieta Leszyńska, Krystyna Wasilewska, Krystyna Lubiejewska, Piotr Hejno, Teresa Kurek, M. Wesołowska, H. Kruczek, Maria Kulaszewska, Irena Burska, Jadwiga Skrodzka, Stanisław Gałązka, Danuta Pietrewicz, Grażyna Długozima, Hanna Murach, Jan Wegrzyn, Jan Dziubiński, Jan Białobrzeński, Krzysztof Kęmpiniński, Barbara Biernat, Barbara Firmuga, Tomasz Mędrak, Łukasz Pyśk, Tomasz Kwiecień, Jacek Fiejdasz, Adam Koc, Krzysztof Ogórek, Kinga Zyskowska, Anna Sawicka, Krzysztof Kuś (jeden podpis nieczytelny).

Łomża



AUGUSTÓW

• Do końca czerwca potrwa remont nawierzchni ulicy 29 Listopada. Samochody jadące w kierunku granicy z Litwą zostaną skierowane na kilkukilometrowe objazdy. Powstaną też spore utrudnienia w ruchu lokalnym.

• Właściciele hoteli, pensjonatów i kwatery prywatnych rozpoczynają reklamę, by przyciągnąć turystów w sezonie letnim. Miejskowe władze przewidują, że zwiększony ruch rozpocznie się już w Święta Wielkanocne i od początku maja.

BIAŁASZEWO

• Trzy pierwsze miejsca w powiatowym konkursie plastycznym ph. „Sportowiec w biegu” zajęli uczniowie miejscowej szkoły. Pierwsze miejsce zajęli Milena i Miłosz Zielińscy, drugie Milena Olechowska, a trzecie Milena Zalewska.

GONIADZ

• Od 31 marca do 4 kwietnia w Hotelu Bartel odbywać się będzie III Międzynarodowy Festiwal Filmów Przyrodniczych im. Braci Wagów. Publiczność obejrzy kilkadziesiąt filmów z różnych stron świata.

GRABOWO

• Samorząd uchwalił tegoroczny budżet gminy. Przychody — 6 milionów 200 tysięcy złotych, wydatki — 6 milionów 600 tysięcy złotych. Największe koszty to oświata: 3 miliony złotych. Na inwestycje Rada Gminy przeznaczyła 1 milion 600 tysięcy złotych.

• W tym roku rozpocznie się budowa wodociągu (ponad 20 kilometrów) oczekiwanego przez mieszkańców wsi Łubiane, Żebrki, Surawy, Kownacin, Wojsławy, Kamińskie, Pasichy, Stawiane, Grądy Możdzenie i Grądy Michały. Będzie to możliwe dzięki wsparciu unijnego funduszu SAPARD.

GRAJEWO

• Powołany został Komitet Organizacyjny VI Międzynarodowego Ulicznego Biegu Wilka, który odbędzie się 15 maja na ulicznej trasie posiadającej atest Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Szefem Komitetu został burmistrz Krzysztof Waszkiewicz, a Bieg odbędzie się pod patronatem Janusza Krzyżewskiego, marszałka województwa podlaskiego.

• Rozpoczęły się pierwsze prace przy budowie przy Szkole Podstawowej nr 4 Hali Sportowej. Do użytku zostanie oddana w przyszłym roku.

• W sobotę, 27 marca, w Klubie Hades o 17.00 rozpocznie się koncert hiphopowy z udziałem miejscowych zespołów.

JUCHNOWIEC KOŚCIELNY

• Pięć wniosków o wsparcie potrzebnych gminie inwestycji złożył samorząd gminy do unijnego funduszu SAPARD: 2 na budowę kanalizacji we wsiach Książyno i Stacja Lewickie, budowę wodociągów w Kleosinie i Zalesku oraz na remont drogi w Kolonii Lewickich. „Niepokoi nas przedłużający się brak decyzji SAPARDU, ale mamy nadzieję, że doczekamy się i że będzie to decyzja pozytywna”, mówi wójt Jan Gradkowski.

Z regionu:



• Na tegoroczne inwestycje w gminie (66 zadań) samorząd zamierza przeznaczyć około 9 milionów złotych. Przede wszystkim będzie to budowa kanalizacji, remonty dróg oraz termomodernizacja budynków szkolnych. Jak widać i w ciężkich czasach władza się nie poddaje.

KOLNO

• Łomżyńskie PKS zastanawia się nad rezygnacją z prowadzenia komunikacji miejskiej w Kolnie. Przedsiębiorstwo weszło do miasta z nową usługą w grudniu ubiegłego roku, wykorzystując swoich kierowców i tabor. Linie wytyczone zostały tak, aby obsługiwać przede wszystkim dojazdy do zakładów pracy i szkół. Wyniki ekonomiczne nie są jednak zachęcające i po kolejnej analizie za kilka tygodni zapadną decyzje. Lepiej natomiast sprawdził się ten sam pomysł w Grajewie. Kursy po mieście prowadzone przez PKS zyskały sobie stałą grupę pasażerów i przynoszą nawet niewielkie zyski.

• Przychodnie Niepublicznych Zespołów Opieki Zdrowotnej „Medicare” z Kolna i „Salus” ze Stawisk uczestniczą w XIII edycji „Żółtego tygodnia”. Do 3 kwietnia za połowę ceny można zaszczepić się przeciwko żółtaczce typu A i B.

• „Wielkanocne Rozmaitości” to tytuł konkursu plastycznego organizowanego przez Kolneński Dom Kultury. Na konkurs można dostarczyć różne wyroby, zwią-

zane z okresem Świąt Wielkanocnych (palmy, pisanki, nowe latka, itp.) oraz czasu wiosny. Ekspozycje przyjmowane będą do 16 marca, po czym komisja dokona ich oceny i zaprezentowane będą na wystawie pokonkursowej.

• Gimnazjum publiczne za pieniądze Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zakupiło nowe zestawy komputerowe i kserokopiarke. W zamian szkoła zorganizowała kursy komputerowe i operatorów wózków z napędem silnikowym.

• Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej apeluje o zaniechanie wypalania traw w związku ze wzrostem zagrożenia pożarowego.

• Nie będzie ośrodka migracyjnego ksiąg wieczystych w Kolnie. Starostwo Powiatowe otrzymało z Ministerstwa Sprawiedliwości negatywną odpowiedź na ofertę Kolna przekazania budynku byłego żłobka dla ośrodka, który zatrudniałby minimum 50 pracowników. Brak determinacji władz powiatu i miasta w staraniach o ośrodek sprawiły, że w mieście nie przybędą nowe miejsca pracy.

MIECZE

• Uratowana w 2002 roku przez mieszkańców wsi przed likwidacją szkoła podstawowa, prowadzona przez łomżyńskie Stowarzyszenie Oświatowe „Edukator”, ma się coraz lepiej. Przygotowuje się do otwarcia pracowni komputerowej,

której powstanie dofinansowuje Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Będzie także służyć rolnikom do zdobywania wiedzy o Unii Europejskiej.

NAREW

• Dwa wnioski o wsparcie do unijnego funduszu SAPARD złożył samorząd na budowę wodociągu w Białkach oraz w Odrynkach, Bruszkowszczyźnie i Gorędach oraz budowę sieci kanalizacyjnej dzielnicy u zbiegu ulic Białowiejskiej i Żeromskiego w Narwi.

• W gminie jest 12 jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej, dysponujących nie najlepszym sprzętem. „Przeróbka” używanego samochodu na gaśniczy to koszt około 100 tysięcy złotych, co dla budżetu gminy jest poważnym wydatkiem. Tak czy owak trzeba coś zmieniać, bo otaczają nas lasy, torfowiska i drewniana zabudowa, mówi wójt Jakub Sadowski.

OSOWIEC

• Przez żołądek do Unii, taką metodą popularyzowania wiedzy o Unii Europejskiej wybrali nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej w Osowcu, którzy przygotowali prezentacje krajów wchodzących z Polską do UE, w tym kulinarne, ale zadbali także o tradycje lokalne, zapraszając zespół folklorystyczny „Laskowianki”.

RADZIŁÓW

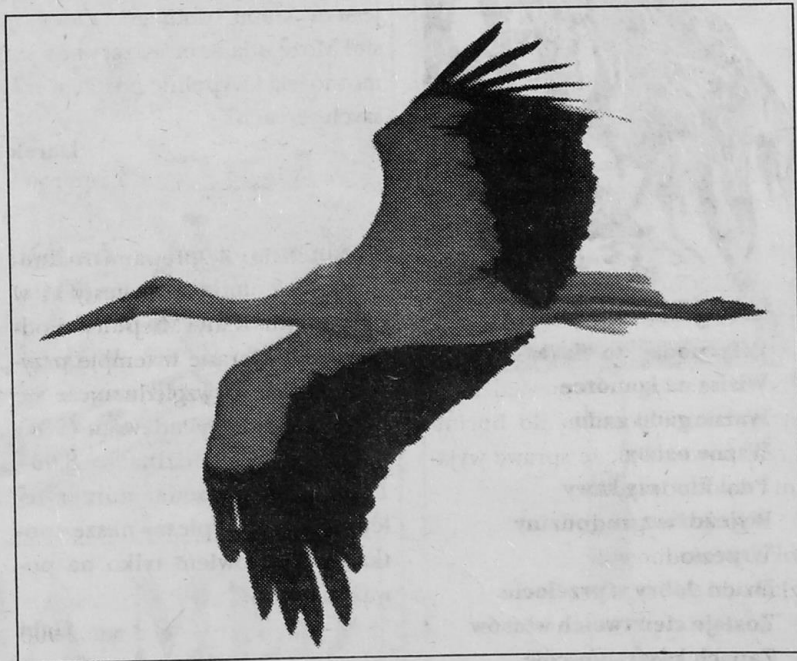
• Uczniów Publicznego Gimnazjum odwiedzają przedstawiciele szkół ponadgimnazjalnych Łomżyńskiego z autoprezentacjami. Tym samym rozpoczęła się niejako „walka” o uczniów.

SOKOŁY

• Samorządowe władze gminy oraz firmy Szeptel z Szepietowa i Optimus z Białegostoku podpisały porozumienie o udziale w pilotażowym programie rozwoju usług internetowych. Inwestycja w Sokolach, a później także w kilku sąsiednich gminach, realizowana będzie z udziałem pieniędzy unijnych. Wójt Józef Zajkowski z Sokół chce, aby to w jego gminie, jako pierwszej, powstała możliwość załatwiania spraw za pomocą sieci elektronicznego obiegu dokumentów.

WIZNA

• „Ten biuletyn Gminnego Centrum Informacji służyć będzie nam informacją z zakresu życia gminy, jej mieszkańców, naszych najważniejszych spraw, problemów, sukcesów i porażek. Zapraszamy Państwa serdecznie do czytania gazety oraz jej współtworzenia, sygnalizowania spraw godnych uwagi i opisanie”, zachęca czytelników pierwszego numeru bezpłatnych „Wiadomości Gminnych” wójt gminy Wizna Jan Olszewski. Tak w marcu 2004 roku przybyło kolejne pismo samorządowe w Podlaskiem. Kronika życia społecznego, informacje z pracy Rady Gminy, religia, wychowanie, sport, rozrywka. Są także słowa „Ody do radości”, hymnu Unii Europejskiej. Adres Redakcji „Wiadomości Gminnych”: plac Kapitana Raginisa 35, 18-430 Wizna. Telefon i fax: 086 219-60-29, e-mail: wizna@wizna.pl



Bociania wróżba

Tradycja zobowiązuje także bociany. Od wielu już lat wiadomo, że pierwszy w dolinie Narwi pojawia się w gospodarstwie Ewy i Marka Mieczkowskich w Kalinowie. Tak stało się także teraz. Bociek przyleciał 17 marca, co gospodarze potraktowali jako „prezent” imieninowy dla swojego syna Patryka. Prowadzony jest nawet w rodzinie rejestr wiosennych przylotów. W ubiegłym roku zima była dłuższa i skrzydlaty domownik pojawił się dopiero 27 marca. Mieczkowscy nie są do końca pewni, czy za każdym razem jest to ten sam ptak, ale cieszą się, że bez problemów zaakceptował wymuszone pożarem przeniesienie gniazda na inny budynek. Obserwując zachowanie bociana, wróżą pogodę na najbliższe miesiące. Podobno wiosna i lato mają być deszczowe, ale i urodzajne.





Mam wrażenie, że w mojej sypialni zrobiło się nudno i jakoś zawsze jest tak samo. Mąż już nic nowego nie wyszukuje, tylko szybko kochamy się w klasyczny sposób i za chwilę śpimy. Chyba to trochę moja wina, bo kiedy on prowokował jakieś nowe układy, ja przyjmowałam niechętnie każdą zmianę. A teraz jest byle jak. Chciałabym to zmienić i wprowadzić do naszego współżycia jakieś nowości i trochę entuzjazmu. Proszę o podpowiedź czegoś nowego i choć trochę dziwnego.

Iza

Dla każdego nowość może oznaczać coś innego. Nowością będzie już zmiana pory. Jeśli do tej pory kochaliście się wieczorem, niech czasem będzie to rano. Razem zaczniecie dzień rozkoszą. Skoro do tej pory zbliżenia prowokował mąż, chyba należy przejąć inicjatywę. Zaskoczyć go aktywnością, zaproponować nie tylko nowy czas, ale też jakieś nieoczekiwane pieszczoty. Nowe układy w czasie współżycia, nawet tak proste jak „na jeźdźca” czy bokiem, już wprowadzą odmianę.

Bardziej odważna i wyrafinowana jest miłość francuska. Mężczyźni przepadają za seksem oralnym. Często go prowokują, ale kobiety nie zawsze są chętne ulegać.

A poza wszystkim nie należy zapominać o tym, że każdy lubi słuchać miłe słowa. Jeśli jest dobrze, trzeba o tym powiedzieć, jeśli się pragnie jeszcze, nie myśleć, że mąż się domyśli. Łatwiej powiedzieć „znów cię pragnę teraz”. Przytulić się i pieścić, bo o wszystkim można mówić nie tylko ustami, ale całym ciałem.

Podniecające są też wspólne kąpiele, wspólne oglądanie filmów erotycznych, które mogą podpowiedzieć różne zmiany.

Najważniejsze, że dostrzegłaś potrzebę ich wprowadzania. To już pierwszy krok, od którego zaczyna się każda najdłuższa wyprawa, także podróż do miłosnych rozkoszy małżonków.



LEKARZ DOMOWY

Często słyszę, jak używa się zamiennie słów grypa i przeziębienie. Czy te dwie choroby się czymś różnią i czy leczy się je inaczej, czy dokładnie tak samo?

Tadeusz

Przeziębienie jak i grypa spowodowane są zakażeniem górnych dróg oddechowych. Nos jest zatkany, bo błona śluzowa zaczyna produkować więcej śluzu, wraz z którym usuwane są bakterie i wirusy. Gardło i krtań są chore, a na dodatek dokuczają jeszcze kaszel.

Przeziębienie jest łagodniejszą chorobą. Wywołują je zwykle wirusy, które są organizmami prymitywnymi.

Grypę powodują bardziej niebezpieczne drobnoustroje. Grypa jest typową chorobą zakaźną, potrafi się rozprzestrzeniać i wywoływać niebezpieczne epidemie. Są też inne różnice w obu chorobach: grypa zaczyna się nagle, towarzyszy jej wysoka gorączka, bóle stawów i mięśni, ogólne złe samopoczucie i co najgorsze, mogą wystąpić powikłania. Wirusy grypy mogą wywołać zapalenie oskrzeli i płuc, mogą uszkodzić serce, narządy jamy brzusznej, nerki i ośrodkowy układ nerwowy.

Przeziębienie zaczyna się stopniowo i łagodnie, temperatura

jest nieznacznie podwyższona, dodatkowo prawie zawsze występuje katar, nie bolą mięśnie ani stawy i bardzo rzadko występują powikłania. Najczęściej obie choroby w początkowym stadium leczy się podobnie. Można domowym sposobem, stosując miód, czosnek zabijający bakterie, herbatę z lipy, cytrynę, rozgrzewający sok z malin. Można też udać się do apteki i nabyć leki przeciwbólowe i przeciwgorączkowe oraz zwalczające infekcję górnych dróg oddechowych. Proszę zawsze pamiętać, że przed decyzją o zażywaniu leków warto wcześniej skontaktować się z lekarzem, bo bywa i tak, że nawet witamina może zaszkodzić.



POD PARAGRAFEM

Jesteśmy po rozwodzie. Zanim to nastąpiło, już rok wcześniej nie łączyło mnie z żoną, nie było wspólnej sypialni. Moja była żona prawie natychmiast po rozwodzie wyszła drugi raz za mąż. Wyjechała z miasta i dopiero po jakimś czasie dowiedziałem się, że urodziła dziecko. I tu mój problem, bo była żona twierdzi, że to mój syn. Jestem absolutnie pewien, że kłamie. Ona chce po prostu ode mnie wyciągnąć pieniądze. Nie planuję zawsze być sam, pragnę ułożyć sobie życie i mieć własne

dzieci. Mój spokój zakłócają jednak roszczenia alimentacyjne byłej żony. Wierzę w sprawiedliwość, ale nie wiem, jak mogę się bronić?

Zygmunt

Według naszego prawa, ojcem dziecka, które urodziło się w czasie trwania małżeństwa jest mąż matki. W opisanym przypadku dziecko urodziło się już po rozwodzie i w czasie trwania drugiego małżeństwa. Matka dziecka twierdzi, że ojcem jest jej pierwszy mąż. Z listu nie wynika, w jakim czasie od zawarcia drugiego związku przy-

szedł na świat potomek. Jeśli dziecko urodziło się przed upływem trzystu dni od momentu rozwodu, ale już po drugim ślubie matki, za ojca uznawany jest drugi mąż.

W opisanym przypadku należy w ciągu sześciu miesięcy od momentu, gdy dowiedział się pan o narodzinach potomka, założyć sprawę o zaprzeczenie ojcostwa. Podczas procesu trzeba udowodnić, że przed rozwodem państwa związek istniał tylko na papierze, że nie mógł pan zostać ojcem. Pewnym dowodem będzie porównanie kodu genetycznego ojca i dziecka. Innego rozwiązania nie ma.



MOJEMU SZEFOWI

Przychodzę do biura
Wisisz na komórkę
Ważne gadu gadu
Ważne osoby
Pani Elu trzy kawy
Wyjeżdżasz na godziny
Wracasz
Dzień dobry w przelocie
Zostaje cień twoich włosów
Zapach kasztanowców
Na twoim biurku
Wyrosły przebiśniegi
Nie zauważasz
Wisisz na komórkę

K.J. Łomża

POZNAJMY SIĘ

Pan lat 48, przystojny, wykształcenie wyższe, pozna miłą Panią, która pragnie stałego, szczęśliwego związku.

Stanisław

Mam 33 lata, 170 cm wzrostu, jestem stanu wolnego. Odezwij się! Może uda nam się zerwać z samotnością i wypełnić pustkę w naszych sercach?

Darek
spod Zambrowa

Samotna, zaradna, wrażliwa, uczciwa z miłą prezencją (lat 59), pozna Pana o podobnych walorach (do lat 68). Wykształcenie średnie. Jeżeli czujesz się bardzo samotny, zadzwoń: (086) 474-01-07 w godzinach 8.00-12.00. Napisz, podaj numer telefonu, to przyspieszy nasze spotkanie. Odpowiem tylko na poważne oferty.

Gabi

Samotny, zaradny, przedsiębiorczy, pracowity (lat 48). Mieszkam na wsi. Pragnę poznać uczciwą, spokojną Panią w odpowiednim wieku, która kocha wieś i przyrodę.

Józef

Jeżeli jesteś samotna, zawiedziona, znudzona swoim szarym życiem i szukasz przyjaciela (i nie masz więcej niż 28 lat), napisz do

przystojnego bruneta bez zobowiązań (34/185/82). Obecnie przebywam w Z.K., ale już wkrótce opuszczę to miejsce, by nigdy tu nie wrócić. Mieszkam w Ostrołęce (posiadam własny dom) i mam zapewnioną pracę (w firmie brata). Brakuje mi tylko ukochanej, życiowej partnerki.

Napisz, proszę. Przecież list do niczego nie zobowiązuje. Zapewniam, nie będziesz zawiedziona. Mile widziane zdjęcie do zwrotu (na Twoje życzenie). Czekam...

Hiszpan

Samotna, niezależna (54/166), pozna kulturalnego Pana w stosownym wieku. Mile widziane prawo jazdy. Może i dla nas zaświecą promyki słońca, radość, nadchodzącej wiosny. Odezwij się, proszę.

Dana

Samotny emeryt z Łomży z własnym „M” chce zerwać z pustką swoich dni. Chciałbym poznać spokojną, samotną, uczciwą Panią mego serca, która chciałaby ze mną zamieszkać, być razem na dobre i na złe.

Tadeusz



• Złoty rolnika (54 lata) znalezione zostały pod przewróconym w rowie ciągnikiem w pobliżu wsi Łady Borowe (gm. Zambrów). Jak ustalili policjanci, traktor po minięciu przejazdu kolejowego zsunął się z ośmiometrowego nasypu.

• Pijanego (2,74 prom. alkoholu) włamywacza (21 lat) do mieszkania przy ul. Wojska Polskiego w Zambrowie zatrzymali policjanci. Nie zdążył nic ukraść.

• Śmierć na miejscu kobiety (30 lat), kierującej oplem kade-tem, to skutek odcięcia się naczepy volvo na drodze w pobliżu Śniadowa (pow. łomżyński). Po uderzeniu w opła naczepa uderzyła także w ciężarowego mana, którego kierowca doznał obrażeń ciała.

• Urazu głowy doznała pasażerka seata w wyglądającym groźnie wypadku przy placu Niepodległości w Łomży. Kierujący fordem focus, wyjeżdżając z placu, nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu Szosą Zambrorską seatowi ibize. Po zderzeniu się seat został odrzucony w stronę ul. Zawadzkiej, wprost na czekającego na włączenie się do ruchu citroena.

• Na szczęście, tylko złamaniem kości obojczyka przypłacił uderzenie przez kierującego mercedesem pieszy na drodze gruntowej w Augustynce (gm. Nurzec



KRONIKA POLICYJNA

Stacja, pow. siemiatycki). Sprawca wypadku zbiegł.

• Częściowo rozebrane zwłoki młodej kobiety znalezione zostały przy ławce obok ogrodzenia kortu tenisowego w Osiedlu Północ w Suwałkach. Na ciele zmarłej, poza drobnymi zranieniami, nie było widocznych obrażeń. Przyczynę śmierci wyjaśni sekcja zwłok.

• Prawą rękę powyżej łokcia urwała maszyna do rozdrabniania folii mężczyźnie (21 lat) w czasie pracy na ul. Kluka w Białymstoku.



Oczyszczony

Sąd w Dębicy uniewinnił łomżyńskiego biznesmena Jerzego W. od zarzutu handlowania towarami pochodzącymi z przestępstwa. Głośna przed kilku laty sprawa prowadzona była w Dębicy, ponieważ tam swoją „centralę” miała grupa przestępcza, wyłudniająca towary z różnych zakładów produkcyjnych w całym kraju. Trafiały potem do hurtowni i sieci handlowych, w tym do firmy Jerzego W. Sąd nie znalazł podstaw, aby uznać, że biznesmen działał ze świadomością nielegalnego pochodzenia produktów. Wyrok nie jest prawomocny.

Burmistrz skazany

Na karę 1500 złotych grzywny, 500 złotych nawiązki na rzecz organizacji społecznej zajmującej się pomocą dzieciom poszkodowanym w wypadkach drogowych, zwrot kosztów sądowych oraz roczny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych skazał Sąd Grodzki w Łomży burmistrza Jedwabnego Michała Ch. Burmistrz został we wrześniu ubiegłego roku przyłapany na prowadzeniu w stanie nietrzeźwym samochodu. Alkomat wykazał w wydychanym przez niego powietrzu 0,6 promila alkoholu. Oskarżony i jego obrońca twierdzili podczas procesu, że był to efekt zażywania leków. Na podstawie opinii biegłego i zeznań policjantów, Sąd uznał jednak tłumaczenie za niewiarygodne. Wyrok nie jest prawomocny.

Chusta w brzuchu

Na 2 kwietnia wyznaczył Sąd Rejonowy w Ostrołęce początek rozprawy zambrowskich lekarzy i pielęgniarki, oskarżonych o narażenie życia i zdrowia pacjenta. Według Prokuratury Okręgowej w Łomży, zespół chirurgiczny pozostawił kilka lat temu podczas operacji w brzuchu starszego mężczyzny chustę chirurgiczną. W ubiegłym roku pacjent trafił do szpitala w Łomży, gdzie doszło do odkrycia fragmentów materiału powrastanych w jelita, a kilka dni później zmarł. Choć biegli nie stwierdzili, aby to właśnie było bezpośrednią przyczyną śmierci, prokuratura oskarżyła lekarzy o spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Oskarżeni nie przyznają się do winy. Sprawa miała być rozpatrywana w sądzie w Zambrowie, ale na wniosek tamtejszych sędziów, została przeniesiona do Ostrołęki.

**My klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy**



**96-21
218-10-26
0800-400-400**

REKLAMA



KLIMA-MED

KLIMATYZACJA & CHŁODNICTWO

WYPOSAŻAMY LOKALE:

HANDLOWE • GASTRONOMICZNE • SKLEPY

KLIMATYZATORY FUJITSU - 5 LAT GWARANCJI

**18-400 Łomża, ul. Wyszyńskiego 2 lok 5
tel./fax 086/ 216 93 29 www.klima-med.com**

REKLAMA



Straż do wszystkiego

Pełne ręce nietypowej roboty mają podlascy strażacy. W Suwałkach musieli ratować Czarną Hańczę przed zanieczyszczeniem olejem napędowym. Zbiornik z paliwem oberwał się z litewskiej lawety samochodowej kilkaset metrów od rzeki. Łomżyńscy strażacy natomiast mieli do czynienia z zagrożeniem innego rodzaju: w okolicach Miastkowa, na trasie Łomża — Ostrołęka, zapaliły się opony w ciężarówce przewożącej 20 ton gazu. Na szczęście, nie doszło do eksplozji cysterny. Prokuratura rozważyła jednak postawienie zarzutów kierowcy, który widząc płomienie, przejechał mimo to przez gęsto zabudowane Miastkowo, zamiast zatrzymać wóz gdzieś w polu.

Oficer szkodził

Zarzuty działania na szkodę interesu publicznego przedstawiła Prokuratura Okręgowa w Olsztynie wysokiej rangi oficerowi Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. Śledztwo jest otoczone głęboką tajemnicą. Wiadomo jedynie, że chodzi o dochodzenia gospodarcze sprzed kilku lat, które policjant na stanowisku zamykał bez nadania im dalszego biegu, a które wznowione po latach, kończą się aktami oskarżenia.

KONTAKTY



Rycerze zza kurtyny

— Przyjechałem do Łomży z nadzieją na dobrą współpracę, tym bardziej że trójka aktorów to moi studenci — mówi reżyser Krzysztof Rau z Białegostoku. — Uważam, że powstało przedstawienie, którego nie będziemy się wstydzić i które zostanie dobrze przyjęte przez publiczność.

„Baśń o dwóch nieustraszonych rycerzach” Jana Ośnicy to spektakl i dla dzieci, i dla dorosłych. Opowiada o szczęściu rodzinnego domu, o samotnej starości; opowiada o prawdziwym życiu.

Warto zobaczyć ten spektakl także dla znakomitej scenografii Mikołaja Maleszy, znanego i uznanego twórcy sukcesów sławnego Teatru „Wierszalin”.

Teatr Lalki i Aktora w Łomży: Jan Ośnica, „Baśń o dwóch nieustraszonych rycerzach”, premiera 28 marca

2004 roku. Reżyseria: Krzysztof Rau. Scenografia: Mikołaj Malesza. Muzyka: Bogdan Szczepański. Obsada: Beata Antoniuk, Marek Janik, Zdzisław Rej, Tomasz Bogdan Rykowski i Bogumiła Wierchowska-Gosk.

Na zdjęciu: scena spektaklu



PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Ziemia Łomżyńska

Jedni piszą tę nazwę z patriotycznym zacięciem, czyli z dużej litery, inni wedle reguł ortograficznych, zatem z małej. Wiadomo, że do rozbiorów Polski była to jedna z dziesięciu ziem w województwie mazowieckim, duża, majetna, znana. Miała w swym składzie cztery powiaty: kolneński, łomżyński, ostrołęcki i zambrowski. Bogata w zdarzenia historyczne i sławne postacie. W Księstwie Warszawskim Łomża awansowała na stolicę departamentu, a po 1864 roku została stolicą guberni. Potem było już gorzej, aż do 1975 roku. Dziś znów jest gorzej.

Jeśli ktoś obecnie mówi o ziemi łomżyńskiej, to jaki obszar ma na myśli? Odpowiedź poprawna brzmi — dowolny. Podam przykład własny. Należę do Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, płacę nawet składki, jak nie zapomnę. Chodzę na spotkania i jak jest okazja, zajadam kozy. Takich kóz nie piecze chyba nikt poza członkiniami białostockiego oddziału TPZŁ! Ale rozterki przeżywam, bom urodzony w Ostrowi Mazowieckiej, która leżała w ziemi nurskiej, a nie łomżyńskiej. Jakie widzę wyjście z tej sytuacji? Proste, przyłączyć Ostrów do obecnej, nieco wirtualnej ziemi łomżyńskiej. Przecież to niegdyś ta sama gubernia, a obecnie ta sama diecezja. I do tego sporo szlachty, te same błędy językowe (chiba się nie mylę), ta sama natura. Przyłączamy?

A teraz zupełnie poważnie. Mówiłem o tym na ostatnim zebraniu wspomnianego oddziału TPZŁ, więc mogę powtórzyć i na łamach „Kontaktów”. Bóg powierzył łomżanom (to brzmi dum-

nie), mieszkającym w obecnym województwie podlaskim, honor Mazowsza, obronę tradycji tego plemienia. Zatem do dzieła, bracia szlachta! Proponuję, by instytucje łomżyńskie z TPZŁ, ŁTN im. Wągów i Muzeum Północno-Mazowieckim, przy wsparciu innych jeszcze urzędów i miejscowego pospolitego ruszenia, zorganizowały w Białymstoku „Dni mazowieckie”. Trzeba przygotować wystawę, zapromować wydawnictwa, zaśpiewać i zatańczyć, wytoczyć kilka beczek napoju „z lalczkami” itp., itd. Trzeba też odbyć sesję naukową o dwóch braciach: starszym, czyli Mazowszu, i młodszym, czyli Podlasiu. To jak, wysłać wici?

Skoro zaś o „Wici” mowa, to i do PSL Stanisława Mikołajczyka blisko. Z tekstu archiwaliów IPN wylania się obraz wyjątkowo brutalnych represji, zastosowanych wobec ludowców w drugiej połowie lat czterdziestych. Na przykład, przed marcem 1946 r. został w Łomży aresztowany Tadeusz Wojtczak, sekretarz powiatowy PSL. Postawiono mu fikcyjny zarzut, że był sztabowym (funkcyjnym) w obozie koncentracyjnym w Stutthofie i katował więźniów. Potem okazało się, że „zagiął się” główny świadek, wszystko to lipa i farsa. Zwolniono Wojtczaka po ponad 5 miesiącach, czyli już po referendum ludowym (3 razy TAK) i rozwiązaniu przez UB struktur Polskiego Stronnictwa Ludowego. To historia zapomniana, ujawniana teraz. Czy ktoś wie, co potem stało się z Tadeuszem Wojtczakiem?

ADAM DOBRŃSKI

Łańcuszek dobrej woli

Wydarzeniem, które poruszyło Zambrow, były przedstawienia Teatru Form Różnych: „Cztery mile za piec” dla najmłodszych i „Wesoła dzielnica” dla starszej widowni. Choć obecne czasy nie sprzyjają muzyce, a i portfele zambrowiaków puste, jednak widownia dopisała. Zapewne to za-

śluga nie tylko doskonałych interpretacji amatorskiego teatru z Zambrowa, ale także i celu.

Przedstawienia były bowiem darem zespołu i jego wkładem w zbiórkę pieniędzy dla Czesia Kochańskiego na przeszczep mięśni.

Czesiu jest uczniem I klasy Liceum Ogólnokształcącego w Zambrowie. Z powodu dystrofii mięśniowej typu B III nie chodzi już do szkoły, ale nadal uczestniczy w życiu szkolnym. Mimo codziennych zmagani z chorobą, zaskakuje dojrzałością i intensywnością życia. Jego dzień to nie tylko ćwiczenia i rehabilitacja, Czesiu to DJ internetowego radia młodzieżowego oraz jego współzałożyciel. Radio istnieje od 2003 roku. Kontakt z Czesiem można uzyskać na stronie internetowej radia www.powerballanga.com.

Po apelach w prasie i internecie w sprawie Czesia zmobilizowało się wiele instytucji i ludzi. Także młodzi ludzie ze stowarzyszenia „Szansa”.

Mama Czesia, długoletnia pracownica Spółdzielni Mieszkaniowej, zwróciła się o pomoc do Zambrowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej ZSM, opracowała i rozesłała apel do wszystkich spółdzielni mieszkaniowych w Podlaskiem z prośbą o pomoc, gdyż koszt operacji jest poza możliwościami finansowymi rodziny. 15 tys. euro to suma niebagatelna. Po zebraniu 15 tys. euro na operację, Czesia czekają następne dwie. Koszty są wysokie, bowiem według krajowych specjalistów, dystrofia mięśniowa typu B III jest nieuleczalna, więc swojej szansy Czesio musi szukać poza granicami Polski.

Nadzieje więc w tym, że łańcuszek ludzi dobrej woli będzie coraz dłuższy... (jm)

Wszyscy, którzy chcieliby pomóc, mogą dokonać wpłaty na konto Stowarzyszenia na rzecz Edukacji, Rehabilitacji, Wsparcia Społecznego i Samorządności „SZANSA” w Zambrowie, PKO BP SA Oddział w Zambrowie 10201332-1127232-270-201/1 z dopiskiem „Przeszczep mięśni dla Czesia”.



Jubileuszowy, dziesiąty konkurs „Kontaktów” Wędkarski Okaz Roku rozstrzygnięty!

W roku 2003 r. 22 wędkarzy zgłosiło 42 sztuki różnej wielkości ryb. Aktualnie obowiązujące normy medalowe ustalone przez „Wiadomości Wędkarskie” wypełniło 26 ryb. W historii konkursu lepszym pod względem medalowym był tylko rok 2002 — 29 medali.

Tomasz Pawłowski z Zambrowa zgłosił złotego bolenia 5,1 kg; srebrnego karpia 12 kg; srebrnego leszcza 3,5 kg; brązowego karpia 8,5 kg oraz brązowego leszcza 2,6 kg.

Adam Borkowski z Łomży przedstawił złotego jazia 3,25 kg; złotego karasia pospolitego 2,02 kg; srebrnego leszcza 3,3 kg, srebrnego lina 2,35 kg oraz jazia 1,34 kg.

Weteran konkursu, czyli **Ryszard Szymański** z Łomży, złowił złotego leszcza 4,05 kg; trzy srebrne leszcze 3,95 kg, 3,8 kg i 3,05 kg, a także jazia 1,9 kg.

Jedynaczka — **Danuta Świetlicka** z Łomży — wyholowała srebrną płoć 0,9 kg; brązowego lina 1,75 kg i suma 4,77 kg.

Pięcioma rybami pochwalił się **Zenon Lipiński** z Łomży: jaź 1,55 kg, płoć 0,6 kg i trzy krapie 0,73 kg; 0,6 kg i 0,5 kg.

Dwa szczupaki zaliczył **Mariusz Trzcinka** z Łomży — brązowego 7,6 kg oraz 4 kg.

Po jednym klasycznym drapieżniku przedstawili: **Robert Prusko** — srebrnego bolenia 4,12 kg; **Marcin Burchart** — bolenia 2,3 kg; **Arkadiusz Arnista** — srebrnego sandacza 7,75 kg; **Kazimierz Grzybowski** — srebrnego szczupaka 9,2 kg; **Arkadiusz Frąckiewicz** — brązo-

Rekord padł!



wego suma 18 kg (wszyscy z Łomży) oraz **Łukasz Kaniuk** ze Stawisk — brązowego szczupaka 8,6 kg.

Po jednej karpionowej sztuce zaliczyli: **Grzegorz Mocarski** — amura 3,7 kg; **Czesław Kozłowski** — srebrnego lina 2,2 kg; **Artur Burchart** — srebrnego lina 2 kg; **Kazimierz Piechociński** — złotego lina 3,12 kg; **Bartosz Szymański** — srebrnego leszcza 3,15 kg; **Eugeniusz Kownacki** — brązowego leszcza 2,55 kg; **Adam Wądołowski** — krapia 0,65 kg; **Stanisław Wysocki** — krapia 0,6 kg; **Zdzisław Karwowski** — karasia srebrzystego 0,6 kg (wszyscy z Łomży) oraz **Łukasz Gryglik** i **Daniel Lubiniński** ze Stawisk — karasie srebrzyste 1,1 kg oraz 1 kg.

Większość ryb wyłowiono z Narwi. Było ich 26 sztuk, a ponadto 8

ze starorzeczy Narwi, 5 z Biebrzy i 3 z zalewu w Stawiskach.

Komisja konkursowa w składzie: **Władysław Tocki** (redaktor naczelny „Kontaktów”), **Karol Urbański** (dyrektor Biura ZO PZW w Łomży), **Marek Mysliński** (właściciel sklepu wędkarskiego „Wędkarz”, al. Legionów i róg Sikorskiego w Łomży) oraz **Waldemar Wiśniewski** (właściciel sklepu wędkarskiego WMW Białystok, ul. Krakowska 1/1), po rozpatrzeniu wszystkich zgłoszonych okazów ogłasza werdykt:

I miejsca (puchary i dyplomy):

Grzegorz Mocarski za amura, **Tomasz Pawłowski** za bolenia i karpia, **Adam Borkowski** za jazia i karasia pospolitego, **Łukasz Gryglik** za karasia srebrzystego, **Ryszard Szymański** za leszcza, **Zenon Lipiński**

za krapia, **Kazimierz Piechociński** za lina, **Danuta Świetlicka** za płoć, **Arkadiusz Arnista** za sandacza, **Kazimierz Grzybowski** za szczupaka, **Arkadiusz Frąckiewicz** za suma.

II miejsca

(sprzęt wędkarski i dyplomy):

Robert Prusko za bolenia, **Ryszard Szymański** za jazia, **Daniel Lubiniński** za karasia srebrzystego, **Tomasz Pawłowski** za leszcza, **Adam Wądołowski** za krapia, **Adam Borkowski** za lina, **Zenon Lipiński** za płoć, **Łukasz Kaniuk** za szczupaka i **Danuta Świetlicka** za suma.

III miejsca

(sprzęt wędkarski i dyplomy):

Marcin Burchart za bolenia, **Zenon Lipiński** za jazia, **Zdzisław Karwowski** za karasia srebrzystego, **Adam Borkowski** za leszcza, **Stanisław Wysocki** za krapia, **Czesław Kozłowski** za lina i **Mariusz Trzcinka** za szczupaka.

IV miejsca (dyplomy):

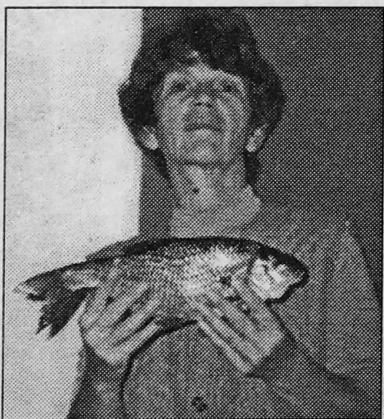
Bartosz Szymański za leszcza i **Artur Burchart** za lina.

V miejsce (dyplom)

Eugeniusz Kownacki za leszcza.

Wreszcie pokonany został najstarszy rekord! Suma o wadze 15 kg z 1994 r. pobił „wąsaty” **Arkadiusz Frąckiewicz** o wadze 18 kg! Nowymi rekordami konkursu zostały także: amur, lin, jaź i karaś pospolity. Jak na miniony upalny rok i niski poziom wód okazało się, że z rybami nie było źle. Oby następna dekada nie zaczęła się gorzej.

Wszystkich laureatów zapraszamy na uroczyste podsumowanie konkursu, w czwartek, 1 kwietnia, godz. 10.00, w restauracji „pod Łosiem”.



Na „damski” haczyk

Starorzecze „U dziada”, wbrew nazwie, okazało się dla mnie bogate: tu złowiłam lina o wadze 1,75 kg i długości 47 cm.

Na Narwi w okolicach Bosek na „damski” haczyk wzięła natomiast płoć. Waga 0,90 kg, długość 39 cm.

DANUTA ŚWIETLICKA
Łomża



Skusiłem karasia

Na czerwonego robaka skusił mi się karaś srebrzysty. Przy długości 30 cm ważył 60 dkg. Łowiłem na starorzeczu Węgra.

ZDZISŁAW KARWOWSKI
Łomża

Łowiłem tego dnia na Narwi w Siemieniu. Jako przynętę założyłem kukurydzą i białego robaka. Ten łakomy przysmak skutecznie zachęcił leszcza o wadze 2,55 kg i długości 60 cm.

EUGENIUSZ KOWNACKI
Łomża



Łakomy przysmak

Sklep wędkarski Wędkarz



Łomża

skrzyżowanie
al. Legionów i ul. Sikorskiego

**Wszystko, czego potrzebujesz
przedniej jakości!**



KONTAKTY

nięty!

z Piechociński
tlicka za płoć,
sandacza, Ka-
i za szczupaka,
z za suma.

ca
i dyplomy):
a bolenia, Ry-

zia, Daniel Lu-
brzystego, To-
leszcza, Adam

ia, Adam Bor-
on Lipiński za
za szczupaka i
suma.

ca
i dyplomy):
za bolenia, Ze-

Zdzisław Kar-
srebrzystego,
leszcza, Stani-

a, Czesław Ko-
riusz Trzcinka

plomy):
i za leszcza i

a.

plom)
cki za leszcza.

ny został naj-

o wadze 15 kg
ty" Arkadiusza

18 kg! Nowy-

su zostały tak-

arasz pospolity.

ny rok i niski

się, że z ryba-

następna deka-

zej.

tów zaprasza-

odsumowanie

k, 1 kwietnia,

racji „pod Ło-

rysmak

iesz

AUTO MOTO KONTAKTY

MOTORYZACJA

AUTO - SZYBY najtaniej, Łom-
ża, Kraska 78, (086)2184-123, 0-
604-491-522

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHO-
DÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

MALUCH 126p (1990r), 216-92-
45

BMW 225 TDS ABS (1996r),
33000,- (086)219-64-12

FELICIA, 1998r, srebrna, pierw-
szy właściciel, instalacja gazowa,
bezwypadkowa, cena: 18900, tel.
(029)7694236

FOCUS, 2000r, salonowy, I-szy
właściciel, bezwypadkowy, cena:
34800, tel. 0502 049374

COROLLA, 1998r, salon, pierw-
szy właściciel, pełen serwis, bez-
wypadkowy, cena 28700, tel.
0504577928

ASTRA, 1994r, salon, pierwszy
właściciel, bezwypadkowy, cena:
16500, tel. (029) 7694236

PASSAT B5 1996/97r, salon, peł-
na opcja z klimatronic, pełen se-
rvis, pierwszy właściciel, cena:
36900, tel. 0502049374

PUNTO II, 2000r, zielony, bar-
dzo zadbane, serwisowany, bezwy-
padkowy, tel. 0502 049374, cena:
23500

Renault Kangoo, 2001r, homolo-
gacja, Fr-a Vat, 5-osobowy, salo-
nowy, serwisowany, mały prze-
bieg, bardzo zadbane, cena:
27500 netto, tel 0502 049 374

ASTRA II, 1999r, pierwszy własci-
ciel, pełen serwis, stan idealny,
cena: 34 200, tel. 0502049374

POLONEZ CARO Plus 1997/
1998, wiśniowy metalik, instal-
acja gazowa, wspomaganie, bar-
dzo zadbane, bezwypadkowy, ce-
na: 10800, tel. 0502 049 374

**KUPIĘ
KAŻDE
AUTO**

W DOBREJ CENIE
od 1992 do 2004
tel. 502 049 374

REKLAMA

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Oferujemy niskoprocentowane kredyty:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- HIPOTECZNE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 9.000 zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

Łomża Al. Legionów 44
(Centrum Handlowe 4+)
Tel. 21-66-961, 21-81-658

fak. 1137

OPEL ASTRA II kombi, 1999r,
homologacja, instalacja gazowa,
pierwszy właściciel, stan idealny,
cena: 35 400, tel 0504577928

1691

PEUGEOT 406, 1996r., wiśniowy
metalik, salonowy, bezwypadko-
wy, KLIMATYZACJA, 2xAir Bag,
wspomaganie, cenrtr. zamek, ra-
dio, idealny, tel. 0504 577 969

1691

SEAT LEON, 2000r, rozbity
przód, cena: 15 900, tel.
0504577928

TRANSIT, 2000r, nowy model,
uszkodzony przód/prawa strona,
f-ra VAT, cena: 27 000 brutto, tel.
0504577969

1691

TRANSIT, 1998r, mocno rozbity,
cena: 9900, tel. 504577928

1691

ESPERO, 1997r, po dachowaniu,
cena: 7900, tel. 0504577969

1691

SEAT CORDOBA 1.4 Stella
(2000r), I właściciel, serwisowa-
ny, 0-505-062-623, 218-77-75

1668

CINQUECENTO 900 7,4 tys.,
212-60-05

1596

SPRZEDAM POLONEZ CARO
(1992r), mało rozbity, cena 1500
zł, kom. 0-501-068-186, dom.
(086)218-19-21

1600

SPRZEDAM VECTRE (1993r)
po wypadku, 216-32-42, 0-604-
430-889

1608

TOYOTE COROLLE (1993r) +
gaz, tel. 218-11-71

1610

SPRZEDAM MOTOCYKL MZ-
251e, tel. 215-34-41

1612

HONDA ACCORD 1994/95 2.2
16V, pełne wyposażenie, 0-602-
686-698

1613

PRZYCZEPA CAMPINGOWA W-
126 (1984r) z przedsionkiem, 0-
604-163-267

1613

Ty też złap swoją okazję

Agila: -2500 zł
Corsa: -3000 zł
Astra: -4500 zł
Zafira: -5000 zł
Vectra 4DR: -6000 zł

Opel. Twórcze myślenie -
lepsze samochody.



Nie przegap okazji. Opel Agila, Corsa, Astra, Zafira i Vectra mają teraz
bardzo atrakcyjne ceny. W dodatku wszystkie modele są dostępne od ręki.
Zapraszamy do naszych salonów.

TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87
www.opeltopauto.com.pl

Ostrołęka, ul. Warszawska 36,
tel/fax 029 760-41-18



Oferata dotyczy modeli z 2003 roku.

fak. 1119

SPRZEDAM OPEL ASTRA 1.4
16V (1997r), I właściciel, zielony
metalik, 0-603-756-770

1618

DAEWOO TICO (1997r),
(086)218-43-18

1619

SPRZEDAM PRZYCZEPKE, 215-
76-47

1624

NYSA (1990r), (086)218-64-14

1631

SKODE FELICIE (1997r), tel.
218-94-60

1632

SPRZEDAM PUNTO II (2001),
klacz sokólska, 1.5 roku ujeżdżo-
na, 278-34-63

1638

LANOS 1.6 (2000), (086)218-55-
17

1640

TOLEDO 2.0, stan bdb, 0-501-
235-090

1641

LADA 2107, instalacja gazowa, 0-
696-059-881

1642

VW POLO 1L (1988r), gaz, 0-
608-391-366

1644

SPRZEDAM FIAT 126p (1989r),
0-604-497-603

1649-o

OPEL NA GAZ, 473-18-97

1650

PASSAT 1.8 + gaz (1994r),
(086)216-96-86, 0-692-882-189

1651

OPEL VECTRA 1.6 16V (1999r),
0-603-372-807

1670

RENAULT LAGUNA 1.6 16V,
kombi (1999r), 0-603-372-807

1670

BMW 523i (1997r), 0-603-372-
807

1670

SPRZEDAM TICO (1998r),
6300; 219-30-56

1671

KUPIĘ DUŻO części Tico, 219-
30-56

1671

PEUGEOT PARTNER (1997r),
2160-114

1684

SPRZEDAM VW GOLF I, tel.
4720-183

1692

FORD ESCORT - tanio, 0-503-
981-989

1694

FIAT 126EL, 0-602-227-989

1697

SPRZEDAM FORD 2.5D (1997r),
siano w kostkach, tel. (086)2177-
129

1700

LANOS 1.5S + gaz (1998r) I wła-
ściciel, ciemnozielony metalik, 0-
602-743-158, 219-83-33

1701

ŻUK, (086)2160-219

1706

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00 – 18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40. 1100-o

USG – Dr n.med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW. 1219-o

MASAŻ LECZNICZY wyszczuplający, (086) 218-90-63, www.gabinetodnowy.friko.pl 1669-o

SPRZEDAŻ

NAJWIĘKSZY WYBÓR glazury hiszpańskiej, płytek mrozoodpornych „CERAM”, Wyszyńskie-go 4; 218-01-81 141-o

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65 136-o

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓLEWSKA” zaprasza: posiadamy w sprzedaży tanie płytki przemysłowe, ponadto sprzedajemy płytki z wszystkich polskich fabryk oraz hiszpańskie. Ceny tańsze niż u konkurencji, dowóz gratis, raty, Łomża, Al. Legionów 52 (dworzec PKS), 2180-586 678-o

KROKWIE, DESKI, łaty – na zamówienia, (086) 2189-859, 0-504-101-766 815-o

DZIAŁKI BUDOWLANE w Giełczynie 23a, 30a, 0-604-15-20-65 1189-o

DREWNO OPAŁOWE – komin-kowe, 0-606-119-548 1207-o

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśnictwa – dostawa, 216-00-10, 0-608-412-919 1228-o

SPRZEDAM ZIEMIĘ, 0-608-550-529 1521-o

PROMOCJA: Ekologiczne kotły opalane miałem węglowym, drewnem, Łomża, Partyzantów 11, 0-602-15-72-99, (086) 216-61-62 1516-o

SPRZEDAM SKLEP spożywczo-przemysłowy, 216-75-03 1529-o

SPRZEDAM ZBOŻE, 473-87-52 1543-o

SKLEP MEDYCZNY zaprasza

al. Piłsudskiego 8, 18-400 Łomża
tel. (086) 218-84-87

- aparaty do mierzenia ciśnienia – promocja!
- lecznicze produkty magnetyczne
- glukometry, inhalatory
- sole i błoto z morza martwego
- sprzęt i materiały dla lekarzy różnych specjalności
- refundacja – sprzęt rehabilitacyjny i pieluchomajtki

fak. 1629

SPRZEDAM DZIAŁKĘ w Janowie 0,33 ha, 2169-466. 1412-o

GIEŁCZYN DZIAŁKI budowlane od 13 do 21 ary, tel. (091) 573-10-71. 1408-o

SPRZEDAM DREWNO suche opałowe, 217-49-61 1552

22 ha i dwa zbiorniki, 219-13-92, 217-13-39 1555

DZIAŁKĘ 40 arów w Łomży, dobre położenie, tel. 0-503-044-321 1556

WYCIĄGARKE BUDOWLANĄ, stół wibracyjny do kostki + formy, betoniarke 250, tel. 219-10-12 1561

DZIAŁKĘ 26 arów na wsi z domem i garażem, tel. 219-16-92 1564

SŁOME, 218-58-25 po 20.00 1572

PRASA Z-224/1 w dobrym stanie, 2192-240 1574

KOMBAJN ZIEMNIACZANY „Anna”, prasa kostkująca polska, sadzarka polska, pompa do szamba, 0-600-161-691 1579

TANIO SPRZEDAM regał oraz tapicerkę, tel. 216-37-45 1580

SIANOKISZONKA, (086) 217-73-24 1581-o

SPRZEDAM ROZRZUTNIK dwuosiowy, 217-44-44 1584

OWIES 4 tony, cena do uzgodnienia, 472-02-95 1587

ZIEMNIANKI SKROBIOWE (Kuba), (029) 752-23-58 1588

BELE SIANOKISZONKI 100 zł, słomę 25 zł/q, (086) 216-90-91 1589

SPRZEDAM ALTANKĘ, tel. 0-609-447-917 1592

SPRZEDAM ETZ-250 (1986r), cena 650, stan dobry, 0-502-347-593 1598

HABIT KOMUNIJNY, 216-29-97 1611

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry

E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie

9.00-17.00

BIALYSTOK

PODLEŚNA 16 lok. 2

tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

BALUSTRADY BALKONOWE z tralek, największy wybór, tel. (029) 769-01-91, 0-602-177-449 1616-o

SIANO, KISZONKA, tel. 0-506-813-806 1622

2 KLACZE żrebne, lat 3, bal suchy olcha, deski sosna sezonowane, tel. 0-600-120-771 1633

SPRZEDAM SIANO, ciuki, 215-03-04 1646

DZIAŁKĘ NAD PISĄ sprzedam, 2188-475, 0-694-798-529 1647

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną Piatnica, (086) 216-35-49 1654

DZIAŁKI W GIEŁCZYNIE, suknię ślubną sprzedam, 2180-768 1656

BECZKOWÓZ 4000L (1998r), 7000zł, zgrabiarka „7” 1500zł, 0-509-512-599 1658

TANIO SPRZEDAM komputer 500 MHz 128, 10, tel. 0-606-510-225 1665

SPRZEDAM DZIAŁKI okolice Kupiski Stare, tel. 0-503-731-041 1672

SIANOKISZONKA W BELACH i siano w kostkach, 219-17-17 po 21.00 1673-o

ZAMRAŻARKI, regały – tanio, 0-606-277-193 1681

DREWNO OPAŁOWE, komin-kowe, 219-78-34, 0-508-076-785 1682-o

SPRZEDAM SIANO w kostkach, (086) 219-63-35 1700

SŁOMĘ i SIANO, 216-08-28 po 19.00 1702

JAŁÓWKI HODOWLANE wyso-ko cielne, (086) 270-30-70 1703

OLEJ NAPEŁDOWY – niedrogo, 0-604-331-972 1703-o

KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone (085) 711-71-54 15522-o

POWYPADKOWE, SKORODOWANE do remontu, 0607 515 770. 15522-o

ROZBITE KUPIĘ, 0-603-050-603 15522-o

ROZBITE (1994-2003), 0-602-666-111 15522-o

POWYPADKOWE, (029) 7604-603 15522-o

POWYPADKOWE, (029) 76-94-237 15522-o

KUPIĘ PALETY, tel. (022) 8377-461 1149-o

KUPIĘ DO 2 ha ziemi, okolice Boguszyca, Konarzyc, Kisiółki, Kozik, 4750-185. 15522-o

KUPIĘ DRZEWO opałowe, brzoza, dąb, grab, jesion, 0-600-118-363 1636

ZŁOM METALOWY gruby kupię, tel. 0-696-978-586 1664

LOKALE

NIERUCHOMOŚCI „ARKADIA”, 0-603-84-74-63 1186-o

POSZUKUJĘ LOKALU do wynajęcia, 0-505-67-55-29 1305-o

FIRMA „NOE” posiadająca sieć sklepów odzież – obuwię poszukuje na terenie kraju lokalu: pow. 80 – 200 mkw, ściśle centrum miasta, parter, 0-604-117-000, (091) 38-77-315 1353-o

SPRZEDAM M-4, 61m², drugie piętro, Łomża, (022) 674-12-38 1414-o

SPRZEDAM BUDYNKI na działkę z domem, działka 1400m² lub większa, Porosły 80E, g. Choroszcz przy trasie do Warszawy, 0-607-685-820 1455-o

SPRZEDAM M-4, 0-508-977-369 1457-o

SPRZEDAM M-5, 0-509-114-008 1458-o

DO WYNAJĘCIA garaż ul. Partyzantów, tel. 216-38-53 1213-o

DO WYNAJĘCIA powierzchnie handlowe, biurowe – centrum, Łomża, 0-608-609-663 1478-o

DO WYNAJĘCIA lokal 230m², Łomża, 4721-407 1523-o

DO WYNAJĘCIA lokal handlowo-usługowy o powierzchni 51m², tel. 270-12-67 1540-o



KONTAKTY

FIRMA POSIADA do wynajęcia powierzchnie biurową 16m², 33m², 51m², 125m², dobra lokalizacja, Łomża, ul. Poznańska, tel. (086)218-81-05, 218-80-04, 0-609-999-202

SPRZEDAM MIESZKANIE (48 m²) ul. Długa, 0502-227-891.

WYNAJME POKÓJ, 47-30-182

SPRZEDAM BLIŹNIAK, stan surowy, Łomża, 2150-109

SPRZEDAM BAZĘ magazynową w Ostrowi Mazowieckiej, 0-506-72-54-17

SPRZEDAM M-3, 219-04-17 po 18.00 lub 0-600-963-853

WYNAJME LOKAL użytkowy 33,3m², ul. Polowa 15/81 (koło nowego Sądu), tel. 0-604-643-199, 216-20-55

WYNAJME, SPRZEDAM garaż 21m², ul. Krzywe Kolo k/ Kapucynów, tel. 0-604-64-31-99, 216-20-55

SPRZEDAM DWUPOKOJOWE IV p. nowe budownictwo lub zamienię na większe, 2199-075

WYNAJME POKÓJ dla pani, wiadomośc po 16.00 tel. 218-41-27

WYNAJME POKÓJ dla pań, wiadomośc po 16.00 tel. 218-41-27

LOKAL 100m², I piętro, w centrum Łomży, c.o. oraz wszystkie wygody z przeznaczeniem na mieszkanie lub działalność gospodarczą – do wynajęcia, tel. (022)849-60-87, tel. 0-601-44-11-01

POKÓJ, 218-14-27

WYNAJME M-1, tel. 473-13-62 po 15.00

SPRZEDAM M-2, IV p. 219-88-54

STANCJA, 2160-255

WYNAJME POMIESZCZENIA biurowo-magazynowe o powierzchni 250m², telefon (086) 218-38-13

SPRZEDAM 47m², tel. 219-89-74

GARAŻ DO WYNAJĘCIA – Jatkowa. Lokal do wynajęcia na gabinet, 216-99-09

SPRZEDAM M-3, 218-77-05 po 16.00

STANCJA, 216-36-63

M-4, I p., 60m², parkiet, 119 000 złotych, (086)218-88-45

STANCJA, 2164-936

DO WYNAJĘCIA wolno stojący lokal handlowy pow. 30m², w centrum Kolna, (086)278-23-83

LOKAL DO WYNAJĘCIA, (086) 218-53-52, 0-696-473-696

ZAMIENIE WŁASNOŚCIOWE 53m² na dom, 216-50-32, 0-608-309-329

POKOJE DLA PAŃ, 47-302-87, 47-302-21

DOM – stan surowy, otwarty, Jezioro k/Łomży, 0-608-557-803

M-3 DO WYNAJĘCIA meblowane, 0-698-251-184

SPRZEDAM DOM, Łomża, Os. Maria, stan surowy, tel. 0-602-107-419

LOKAL DO WYNAJĘCIA, stancja, 218-50-70

WYNAJME DOM, 215-03-78

DO WYNAJĘCIA nowy lokal dwupoziomowy, Al. Legionów 62a, 2198-964, 4742-771

DO WYNAJĘCIA M-2, 0-509-34-88-99, 218-57-52 po szesnastej

WYNAJME MIESZKANIE w Warszawie, 216-08-28 po 19.00

SPRZEDAM MIESZKANIE 43,60m², 217-54-04

USŁUGI

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA, ksero – „Opoka”, 216-48-39

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-07

SCHODY – produkcja, sprzedaż, montaż, (087)565 05 16, 0601 391 644

SKOK im. F. Stefczyka oferuje atrakcyjne lokaty i kredyty, Giełczyńska 10, (086)216-89-25

STUDNIE, 0-600-550-109, (086) 218-59-91

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE podłóg, (086) 279-17-88

TARCIE DREWNA trakiem przeźnym, (086) 2189-859, 0-504-101-766

SERWIS RTV ul. Śniadeckiego 17, 2180-001

CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek, wywóz gruzu, rozbiórki, 2160-625, 0-507-256-745

REMONTY MIESZKAŃ, domów, od A do Z, szybko, tanio, solidnie, 2160-625, 0-507-256-745

STUDNIE, (086) 218-48-66, 0-602-868-891

ALARMY DOMOFONY, 212-53-48

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, 215-34-54

GLAZURA, PRZERÓBK, 0-693-182-936

UKŁADANIE TERAKOTY i glazury, 0-606-416-991

KOWALSTWO ZDOBNICZE zaprasza: - ogrodzenia, bramy, balustrady, elementy kute, Łomża, (086)218-25-05

FIRMA ZLECI wykonanie rampy magazynowej, tel. (086)218-81-05, 218-80-04, 0-609-999-202

DOCIEPLENIA, (086)473-17-97, 0-504-33-27-39

ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE ŚCIENNE MDF 9,99*

PANELE ŚCIENNE PCV 9,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF 19,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF II gat. 13,99*

GLAZURA 15,99*

SIDING 15,99*

* zł/m²

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106
Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03
Elk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100
www.asko.com.pl

fak. 1120

KOWALSTWO ARTYSTYCZNE:
- bramy, balustrady, ogrodzenia, sprzedaż elementów ogrodzeniowych, Łomża, ul. Łukowa 1, 0-692-148-426

KLIMATYZACJA – montaż gratis, (086)212-53-48, 0-508-323-126

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 0-603-342-397

WYKONAM TYNKI, elewacje, 0-602-811-201

GLAZURA, PANELE, układanie, murowanie klinkieru, 0-694-751-805

KREDYTY BANKOWE
HIPOTECZNE – na zakup, budowę, remont, spłatę innych kredytów – bez prowizji i opłat
GOTÓWKOWE – w krótkim czasie i bez poręczycieli

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

OFERTA TYGODNIA

- Dom wolno stojący ul. Zabawna 1, pow. 274 m², działka 8 arów – cena 240 000 zł
- Dom wolno stojący ul. Nowogrodzka 17 pow.210 + trzy garaże i zabudowania gospodarcze na działce 1400m² – 320 000 zł

WYNAJEM:

- Łomża Centrum, samodzielny budynek o pow. 218m² (biura, ubezpieczenia, finanse) – 15 zł/m²/miesiąc

fak. 1131

KONTAKTY



MUROWANIE, KRYCIE dachów, więźby, tel. (086)2179-360 1614

HYDRAULIKA, C.O., glazura, gładź, malowanie, panele, 0-607-852-411 1601

TYNKI GIPSOWE agregatem, remonty, tel. 0-501-416-825 1597

REMONTY MIESZKAŃ – tanio, 218-40-65, 0-506-239-557 1623

KREDYTY, 216-39-86, 216-31-12 1647-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, cyklinowanie, 216-62-88 1648-o

USŁUGI KOPARKA-ladowarką + samochód, wystawiam faktury, 0-601-94-20-52, 216-20-42, 216-33-34 1655-o

GLAZURA, TERAKOTA, remonty, 473-14-20 1662

INSTALACJE ELEKTRYCZNE i alarmowe, 0-502-684-665, (086) 218-50-03 1678

PHU „GOLDEN WOOL TORUŃ”
Oddział Łomża
ul. Fabryczna 9

**zatrudni na stanowisko
PRZEDSTAWICIEL
HANDLOWY**
na rejon woj. podlaskiego

Wymagania: dobra prezencja,
rzetelność, operatywność,
dyspozycyjność, odporność na stres,
wiek 25–45 lat

Oferujemy: stałe zatrudnienie,
wynagrodzenie 1150 brutto
+ prowizja, samochód służbowy,
bezpłatne szkolenie

**Zadzwoń i umów się
na rozmowę kwalifikacyjną
0-86 212 50 99**

fak. 1222

RENOWACJE MEBLI tapicer-
skich, 216-29-22 1689

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, 216-72-21, 0-692-992-167 1695

UKŁADANIE PODŁÓG, cykli-
nowanie, 216-72-21 1695

UKŁADANIE KOSTKI bru-
kowej, (086)2716-931, 0-609-397-
751 1703

TRANSPORT

HANNOVER – niedziela, 215-76-
17, 0-606-146-917 1526-o

PONIEDZIAŁEK, WTOREK,
SOBOTA – Belgia, (085) 66-35-
624. fak. 72-o

„MISTRAL” – busy 8-17 osób,
217-90-48, 0-501-536-540 939-o

NIEMCY BUSEM – sobota, 217-
62-15, 0-608-778-708 956-o

HANNOVER – BREMEN, każda
sobota, 215-76-25, 0-608-611-628 956-o

NIEMCY, HOLANDIA, 0-602-59-
59-64, (086)218-82-23 6967-o

USA

- sponsorowanie rodzin,
- dodatkowy sponsor,
- oferty pracy dla sponsorów,
- stały pobyt poprzez urodzenie
jednego z rodziców w USA,
- łączenie rodzin,
- wiza pracownicza — H,
- wiza studencka — F.

0-697-772-479

fak. 1553

BUSEM NIEDROGO, 218-30-88,
0-608-576-544 1465-o

HANNOVER, 2150-284 1625

HANNOVER: wyjazd – środa, po-
wrót – piątek, 47-30-318, 0-506-
399-730, 0160-68-88-714 1705

PRACA

ZWROT PODATKU z pracy –
Niemcy, Europa Zachodnia. Tel.
(071)385-20-18 6820-o

ZATRUDNIĘ, 0-694-055-044 1576

ZATRUDNIĘ STOLARZY, 0-603-
389-218, 216-36-58 1603

„MEBLE RUMIŃSKI” – matera-
ce, łóżka, sypialnie, meble mło-
dzieżowe, Łomża, ul. Poligonowa
22, tel. (086)218-38-40 1609-o

HURTOWNIA ZATRUDNI mło-
dych, 215-12-11 1645-o

ZATRUDNIĘ blacharza i lakier-
nika samochodowego „Inter Au-
to” s.c.; 0-506-240-426, 215-05-19 1663

ZATRUDNIĘ PRZY docieplaniu
budynków. Tylko fachowcy, 0-
602-669-517 1675

POSZUKUJĘ KIEROWCY z sa-
mocho-
dem dostawczym, o ła-
downości 6-8 ton, do dystrybucji
towarów (z ubezpieczeniem prze-
wozu). Kontakt tel. 0-604-160-
396 1685

NAUKA

MATEMATYKA, STATYSTYKA –
korepetycje, 0-603-84-74-63; 218-
74-63 11186-o

NIEMIECKI SKUTECZNIE, 218-
14-73 1554-o

ANGIELSKI, 218-13-26 1627

ZWIERZĘTA

PEKIŃCZYKI, (086)218-19-77 1541-o

SPRZEDAM ROTTWEILERY,
(086)218-70-55 1637

LABRADOR RETRIVER, 0-694-
630-576 1659-o

OWCZAREK NIEMIECKI 8-mie-
sięczny, 2163-884 1661

AMSTAFY SZEŚCIOTYGODNIO-
WE, (086) 216-50-32, 0-608-309-
329 1666

OWCZARKI NIEMIECKIE,
(086) 215-75-13 1674

SPRZEDAM KOZY, (086)4721-
224 1677

SUCZKĘ OWCZAREK niemiecki
po rodzicach rodowodowych 12
tygodni, 218-29-05 1679

INNE

SALA BANKIETOWA – komu-
nie, wesela, 0-604-15-20-65 1189-o

TAROT, (086) 473-16-50,
www.tuptus4.webpark.pl 1389-o

ZESPÓŁ MUZYCZNY „Model”,
2183-412 1407-o

WRÓŻKA, tel. 216-68-97 1397-o

JAZDA KONNA, 0-606-277-193 1681

DEKOROWANIE KOŚCIOŁA,
218-92-91 1654-o

USA WYJAZDY, 0-507-642-408 1699-o

**Dyrektor
Zaocznego Liceum Ogólnokształcącego
dla Dorosłych w Miastkowie**

ogłasza nabór
do Studium Eksternistycznego dla Dorosłych

z zakresu Liceum Ogólnokształcącego
na podbudowie szkoły podstawowej

Informacji udziela dyrektor szkoły, tel. 0-608-042-412

fak. 1387

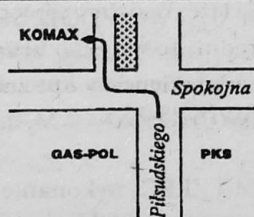


**ŚWIAT
GLAZURY**

Niskie ceny

glazury, terakoty, gresów, ceramiki sanitarnej
i kabin prysznicowych

Płytki do dojowni mleka już od **13,50 zł/m²**



**FACHOWE DORADZTWO
RATY – DOWÓZ**
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

fak. 1117

Atest-pol

**HURTOWNIA MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH**
ul. Poligonowa 8, 18-402 Łomża

**ZATRUDNI
PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO**

Wymagania:

- wykształcenie wyższe (preferowane budowlane i/lub marketing)
- doświadczenie na podobnym stanowisku
- wysokie zdolności handlowe i komunikacyjne
- bardzo dobra znajomość obsługi komputera
- miejsce zamieszkania Łomża lub okolice Łomży

Oferujemy:

- po okresie próbnym umowę o pracę na czas nieokreślony z wynagrodzeniem miesięcznym **2300 zł** + prowizja
- program praktycznych szkoleń
- samochód służbowy

OFERTY

zawierające CV, list motywacyjny i kopie dokumentów potwierdzających wykształcenie i staż pracy prosimy kierować na nasz adres.

fak. 1220



KONTAKTY



Więcej i taniej

Za **55** zł dostajesz
67,10 zł z VAT
co miesiąc
160 minut
lub **640** SMS-ów!
przez cały czas kiedy jesteś z nami!

Tylko
u nas



ŁOMŻA
HURTOWNIA OKO
Al. Piłsudskiego 77
tel. 086 473 65 24

Dodatkowo w ofercie
Najlepszy Start
dla wybranych modeli
– atrakcyjne upominki



**Siemens
C62**



**Dodatkowo
parasol***



**Samsung
SGH-X600**



Zintegrowany
aparat fotograficzny
z lampą błyskową



Możesz więcej

Szczegółowe warunki oferty promocyjnej dostępne w punktach sprzedaży Era
sieci Euro-Phone oraz na stronie www.era.pl. * Do wyczerpania zapasów.

REKLAMA

WARTO ZDAŻYĆ PRZED PODATKIEM

GERDA®

technologie bezpieczeństwa

DRZWI STALOWE WEJŚCIOWE
GERDA WD

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE ATESTOWANE
GERDA "C" i GERDA "S"

EKSKLUZYWNE DRZWI WEJŚCIOWE
GERDA "SX"

całkowicie odporne na warunki atmosferyczne

**SPRAWDZONE, BEZPIECZNE DRZWI WEJŚCIOWE FIRMY GERDA
W CENIE JUŻ OD 990 ZŁ (BRUTTO)!**



REGIONALNY PARTNER HANDLOWY GERDA
JANKOWSKI Aleja Legionów 105 tel. 219 81 16
www.firma-jankowski.pl

DYSTRYBUTORZY
ul. Dworna 1 tel. 219 84 73
ALUSTIC Aleja Legionów 42 tel. 218 93 63
VINDOV ul. Małachowskiego 2 tel. 218 90 78
ADAMO ul. Piłsudskiego 115 tel. 219 08 23
AKCENT ul. Mazowiecka 1/13 tel. 219 70 00
PARTNER

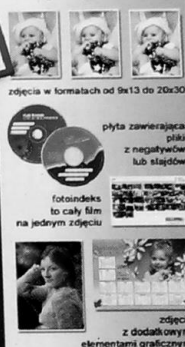


Kodak Fotografie Fotografie przygotowane z myślą o Tobie

Kupując aparat cyfrowy
otrzymasz

**50
ZDJĘĆ
GRATIS!!!**

Otrzymujesz



Kodak Express
Łomża, ul. Dmowskiego 1B
tel. 86 216-77-17

Foto Gabs
Łomża, ul. Stary Rynek 16
tel. 86 216-77-16, www.fotogabs.pl

WEEKEND TESTÓW TURBODIESLI: 27-28.03

NISSAN z silnikiem dCi
Do 1200 km na jednym baku!



ALMERA 1.5 dCi
PRIMERA 1.9 dCi

www.nissan.com.pl

Przyjdź na weekend testów Nissana Almery i Primery, sprawdź nowe silniki – turbodiesel 1.5 dCi i turbodiesel 1.9 dCi. Będziesz zaskoczony nie tylko ich elastycznością i osiąganymi, ale także cenami Almery 1.5 dCi i Primery 1.9 dCi. Kupując auto z homologacją ciężarową na firmę, wciąż możesz odliczyć 22% VAT. Sprawdź także specjalną ofertę leasingową: czynsz inicjalny od 5%, szybkie procedury.



F.B.H. MIECZYŚŁAW WASILEWSKI

19-301 Elk 3, Szeligi, ul. Suwalska 1
tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10

REKLAMA



Szanowny Kliencie

W związku z podwyżką cen surowców zmuszeni jesteśmy podnieść ceny okien z dn. 1.04.2004r.
ZAPRASZAMY WSZYSTKICH CHĘTNYCH DO ZAKUPU NASZYCH OKIEN JESZCZE PO PROMOCYJNYCH CENACH.

Promocja tylko do końca marca!

**OKNA
BEZOŁOWIOWE**

BEZPŁATNIE

- mikrowentylacja
- zaczep antywłamaniowy
- zatrask przeciwwietrzny
- 6-stopniowa regulacja siły docisku skrzydła do ościeżnicy

Kupując nasze okna przyczyniasz się do powstania nowych miejsc pracy w Łomży.

DOMEL Gwarantowane Ceny tylko w Punktach Sprzedaży

SPRZEDAŻ OKIEN - SALON PRODUCENTA
Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81
BIURA HANDLOWE
Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/218 63 94
Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel.086/ 271 34 51

**Nie czekaj
22% VAT**

www.nowygolf.pl



Nowy Golf



Z miłości do Samochodu

Szczegóły oferty u autoryzowanego dealera VW Sieńko i Syn
15-168 Białystok, ul. Wysockiego 65, tel. (085) 664 41 14, fax (085) 664 41 26

REKLAMA

ATRAKCYJNY KREDYT

tylko w

BANKU OCHRONY ŚRODOWISKA

na:

DOCIEPLENIE

ELEWACJE I REMONTY W SYSTEMACH:



**weber
terranova**



FARMAL

Łomża ul. Aleja Legionów 54
tel. (086) 219-06-19



Najczęściej polecane okna...

OKNA z Krakowa

PROMOCJA!*

- okno AWANS w cenie standardu KONCEPT
- dla pierwszych 5000 Klientów nowa listwa Swingline – bez dopłaty
- rewolucyjna Termoramka teraz w extra niskiej cenie

KOLNO
ul. Wojska Polskiego 19
tel. 278 10 08



0 801 14 00 00
www.oknoplast.com.pl

**RABAT
do 25%
TYLKO DO 3 KWIETNIA***



**5%
EXTRA RABAT**
gwarantowany dla Klientów
którzy zamówią okna do 3 kwietnia*
(Dotyczy odbioru okien w okresie od 17 maja 2004)

*szczegóły w salonach sprzedaży

IDEA MIX



Samsung C100
19 zł
23,18 zł z VAT



Motorola C550
49 zł
59,78 zł z VAT



Sony Ericsson T230
49 zł
59,78 zł z VAT



Wydatki pod kontrolą



Grajewo (86) 273 83 71 Łomża (86) 219 90 73
Pl. Niepodległości 20/1 Broniewskiego 22
Zambrów (86) 271 00 66
Białostocka 226

DO KAŻDEJ AKTYWACJI PREZENT !!!
Promocja trwa do wyczerpania zapasów. Regulamin promocji w punktach sprzedaży.



Łączy Cię z ludźmi

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286

